



ZIEMIA Bratkowicka

NR 45

grudzień 2021

CENA: 5 zł

CZASOPISMO SPOŁECZNO-KULTURALNE TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW ZIEMI BRATKOWICKIEJ

Wesołych
Świąt!





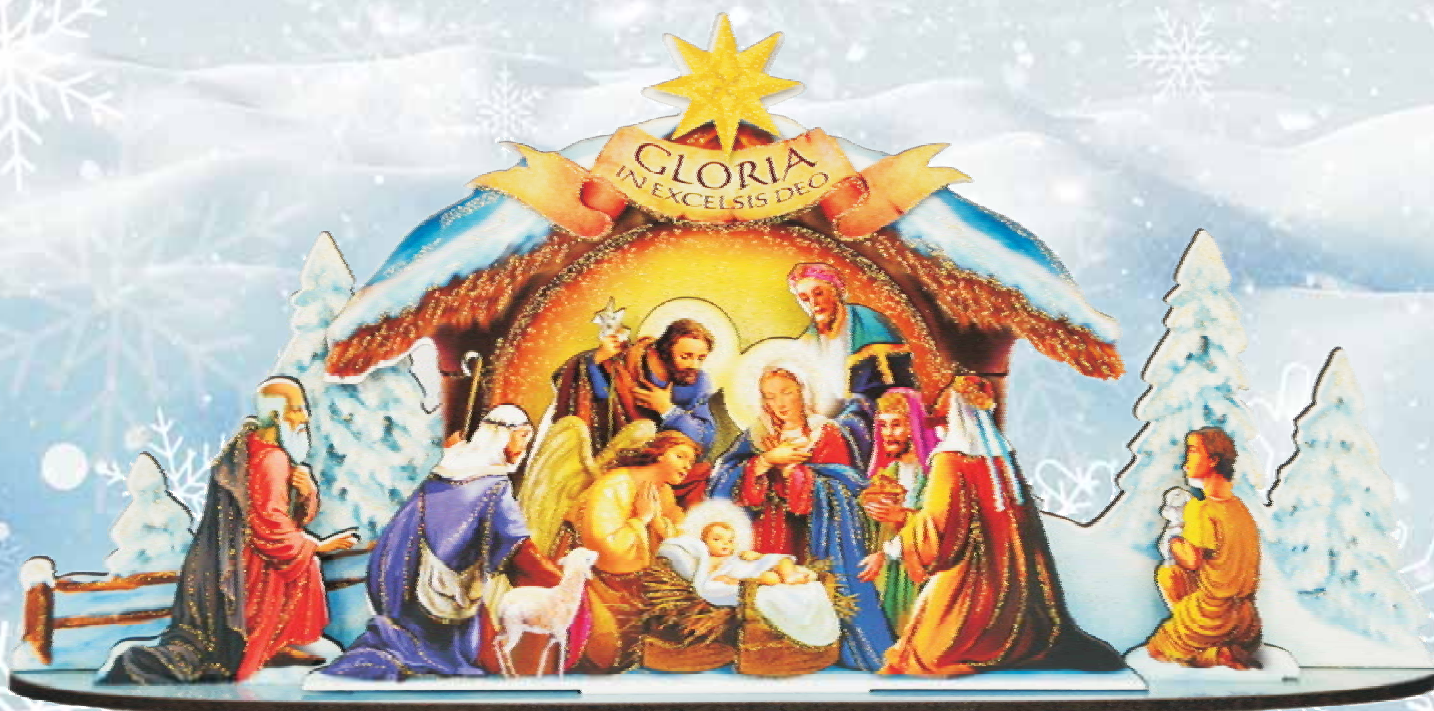
*„Jest w moim kraju zwyczaj, że w dzień wigilijny,
Przy wejściu pierwszej gwiazdy wieczornej na niebie,
Ludzie gniazda wspólnego łamią chleb biblijny
Najtkliwsze przekazując uczucia w tym chlebie.”*

C.K. Norwid

Świąt Bożego Narodzenia wypełnionych radością
i miłością, niosących spokój i odpoczynek
od codziennych trosk i zabiegania.

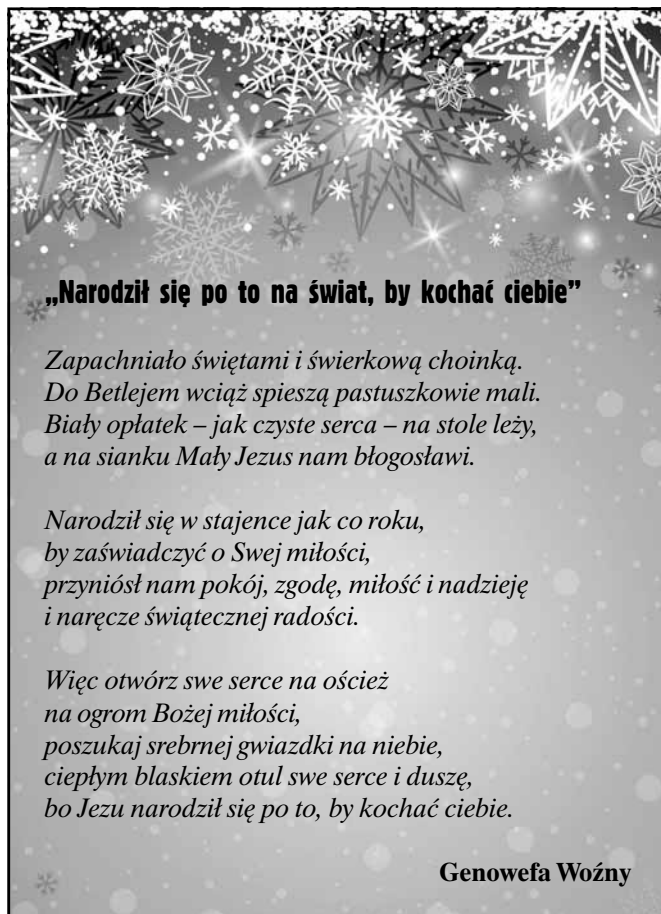
Nowego Roku spełniającego wszelkie marzenia,
pełnego optymizmu, wiary i szczęścia.

życzą Zespół Redakcyjny Ziemi Bratkowickiej
oraz Zarząd Towarzystwa Miłośników
Ziemi Bratkowickiej



SPIS TREŚCI

Boże Narodzenie. Skąd się wzięło to święto?	3
Działalność Towarzystwa Miłośników Ziemi Bratkowickiej w 2021 roku	7
Świąteczne inspiracje	8
„Piękna wieś Podkarpacka”	8
Rzeszowska Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę	9
Tamte wesela	11
Działalność KSM	13
„Burza” w okolicach Bratkowic	14
11 Listopada – Dzień Niepodległości	15
VI Koncert Pieśni Patriotycznych w Bratkowicach	17
Nie samą pracą żyje człowiek	18
Siatkarski talent z Bratkowic	20
Warsztaty ekologiczne „Dajmy śmieciom drugie życie”	21
Różowy październik	23
Niezwykłe właściwości gojnika	24
Warto przeczytać	25
Pierwszy seans filmowy w kinie plenerowym	25
Złote Gody 2021	25
Niepełnosprawni wśród nas	28
Walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze bratkowickich strażaków	28
Po prawie 20 latach oddział zerowy wrócił do naszej szkoły	31
Pasowanie na ucznia w Niepublicznej Szkole Podstawowej w Bratkowicach	32
Ogólnopolski Dzień Przedszkolaka	33
Międzynarodowy Dzień Kropki w Przedszkolu w Bratkowicach	33
Spotkanie z autorem wierszy dla dzieci	34
Czas pierwszej edukacji dzieci w Żłobku Gminnym i Przedszkolu im. Jana Pawła II w Bratkowicach	35
„Piknik naukowy – Nauka, Zabawa, Rozrywka” w Niepublicznej Szkole Podstawowej w Bratkowicach	37
„Idzie nowe, a nawet już nadeszło. Jeszcze tylko ostatnie poprawki i ruszamy. O czym mowa?”	39
Taneczna siła	40
Informacje z Powiatu	42
Soleckie wieści	43
Z działalności Rady Soleckiej – słów kilka...	43
Nowinki ubezpieczeniowe	45
Nie na taką grę liczyli kibice Bratka Bratkowice w Klasie „KEEZA” A1 Rzeszów	46
Gotuj z nami...	48
Świąteczne ciekawostki	50



„Narodził się po to na świat, by kochać ciebie”

*Zapachniało świętami i świerkową choinką.
Do Betlejem wciąż spieszą pastuszkowie mali.
Biały opłatek – jak czyste serca – na stole leży,
a na sianku Mały Jezus nam błogosławi.*

*Narodził się w stajence jak co roku,
by zaświadczyć o Swej miłości,
przyniósł nam pokój, zgodę, miłość i nadzieję
i naręcze świątecznej radości.*

*Więc otwórz swe serce na oścież
na ogrom Bożej miłości,
poszukaj srebrnej gwiazdki na niebie,
ciepłym blaskiem otul swe serce i duszę,
bo Jezu narodził się po to, by kochać ciebie.*

Genowefa Woźny

Boże Narodzenie. Skąd się wzięło to święto?

Święto Narodzenia Jezusa powstało w Betlejem, gdzie kult słońca nie był znany, dlatego nie ma nic wspólnego z pogańskim świętem słońca. Powstało, gdyż mimo upływu lat stale otaczano wciąż miejsca, gdzie urodził się Jezus: Betlejem i grotę.

Powstało też jako wynik refleksji nad znaczeniem przyjscia Zbawiciela na świat. Wszystkie zapowiedzi Starego Testamentu zapowiadały przyjscie Mesjasza jako Gwiazdy z Jakuba (Lb 14,17a) jako Słońca sprawiedliwości (Ml 3, 20), jako Tęgo, który rozświetlił mroki nocy. Symbolika solarna była obecna – najpierw w przesłaniu biblijnym, a później, w II, III wieku u pisarzy kościelnych, ale w żadnym wypadku to nie było związane z jakimś kultem słońca! To była symbolika używana w wielu religiach i wielu kulturach. Co ciekawe, z czasów kiedy już powstało święto Bożego Narodzenia zachowało się kilkadziesiąt kazań św. Augustyna, ale w nich nie ma żadnej aluzji do pogańskiego kultu słońca, mimo że Augustyn zwalcza jakieś pozostałości pogańskie. Święto Bożego Narodzenia powstało w IV wieku. Dlaczego wtedy? Do 313 roku trwały prześladowania chrześcijan i nowe w tym okresie były jedynie wspomnienia liturgiczne męczenników.



ZIEMIA Bratkowicka

**CZASOPISMO SPOŁECZNO-KULTURALNE
„ZIEMIA BRATKOWICKA”.**

WYDAWCA: Towarzystwo Miłośników Ziemi Bratkowickiej, Samorząd Gminy Świlcza, Gminne Centrum Kultury Sportu i Rekreacji.

REDAGUJE ZESPÓŁ.

e-mail: tmzb.bratkowice@onet.eu

OPRAC. GRAF: Dorota Wadiak

DRUK: Nasza Drukarnia, Justyna Adamiec, tel. 506 792 965.

Za treść i formę ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Nie zwraca materiałów niezamówionych i zastrzega sobie prawo segregowania nadesłanych materiałów, dokonywania skrótów i poprawek. Redakcja przypomina o właściwym wykorzystywaniu danych osobowych wg przepisów RODO (Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej 2016/679 z dn. 27 kwietnia 2016 r.).

Zarejestrowano w Sądzie Okręgowym w Rzeszowie
Wydział Cywilny. Sygn. akt I Ns Rej. Pr. 9/07.

Obchodzono Wielkanoc i Zesłanie Ducha Świętego, oczywiście też niedziele jako Dzień Pański – dzień zmartwychwstania. Zresztą w Izraelu nie obchodzono żadnego święta narodzin! Nie było żadnej tradycji, żeby świętować narodziny kogokolwiek.

Nad grołą w Betlejem w 328 roku zostaje otwarta i poświęcona bazylika, zbudowana z polecenia cesarza Konstantyna Wielkiego pod nadzorem jego matki Heleny. Jednocześnie wtedy powstaje pierwsze roczne wspomnienie narodzenia Jezusa. Początkowo nawet nazywa się ono świętem Objawienia, bo Bóg najpełniej objawił się przez Syna, przez Jego narodzenie. Do Jezusa, który objawia się światu przychodzą poganie, dlatego święto Narodzenia obchodzono najpierw jako święto Objawienia. Z tym, że w Betlejem obchodzono je na początku roku – 6 stycznia. Tłumaczono to tym, że narodzenie rozpoczyna wszystko. Wyborowi 25 grudnia nie towarzyszyły jakieś tradycje historyczne związane z tym, że Jezus dokładnie wtedy się urodził, ale ważna była symbolika tej daty. Ponieważ Pismo święte podaje, że między narodzinami Jana Chrzciciela a Jezusa było 6 miesięcy – to pozwalało sytuować daty poczęcia i narodziny tych dwóch wielkich postaci w dniu równonocy i przesilenia. A więc Jan Chrzciciel poczyną się 24 września w czasie równonocy jesiennej, zaś 6 miesięcy później 25 marca (a to była tradycyjna data równonocy wiosennej) – poczyną się Jezus. W dniu przesilenia letniego – 24 czerwca (po 9 miesiącach od poczęcia) rodzi się Jan Chrzciciel a 25 grudnia rodzi się Jezus. To wszystko.

Widzimy więc, że od czasów biblijnych, jak również w czasach wczesnochrześcijańskich rok liturgiczny był wpisywany w rok naturalny. Bóg nakazał obchodzić Paschę w pierwszą wiosenną pełnię księżyca po równonocy wiosennej.

Również pierwsi chrześcijanie bardzo dbali o uświęcanie czasu: modlitwę rano, wieczorem, kiedy zapalamy światło. Symbolika astronomiczna towarzyszy świętom chrześcijańskim od samego początku i stąd łatwo było również święto Bożego Narodzenia umieścić w takim momencie roku, który jest nośny z punktu widzenia symboliki. Data ta została wybrana na podstawie różnych danych. Dziesiątki argumentów przytaczali pierwsi kaznodzieje, żeby uzasadnić, iż 25 grudnia to najlepsza data, najbardziej symboliczna, pozwalająca uświęcać czas – w perspektywie dnia i całego roku. Ludzie starożytni bardziej niż my przeżywali związek z przyrodą. Żyli zgodnie ze zmianami pór roku i pór dnia. Dopiero w IV wieku, kiedy powstaje Boże Narodzenie pojawiają się pierwsze wiadomości o istnieniu rzymskiego święta narodzin słońca niezwyčajonego w dniu 25 grudnia. I co jest ciekawe, kiedy jeszcze nie istniało święto Bożego Narodzenia, jeżeli w pismach chrześcijańskich były jakieś wyliczenia daty narodzenia Jezusa to zawsze data Jego narodzenia przypadała w dniu Paschy. Z tym że później, kiedy zaczęto świętować Boże Narodzenie, nie można było obchodzić jednocześnie narodzenia i śmierci w tym samym dniu, stąd w dniu Paschy 25 marca obchodzi się Poczęcie Jezusa, natomiast Jego narodziny w przesilenie zimowe – 25 grudnia. Kiedy chrześcijanie ustalili święto Bożego Narodzenia na 25 grudnia, nie przedstawiając dowodów historycznych, nikogo to wtedy nie dziwiło, bo wybiera się datę, która najlepiej wyjaśnia znaczenie postaci – w tym wypadku znaczenie osoby Jezusa, który przyniósł Światłość na świat. W dniu kiedy ciemności (noc) przestają się zwiększać a zaczyna być więcej światła (dłuższy dzień). To są narodziny **Światłości** świata **Boże Narodzenie**.

Ks. Rafał Majerski

*„Aby Święta Bożego Narodzenia
były Bliskością i Spokojem,
a Nowy Rok – Dobrym Czasem”.*

Konstanty Ildelfons Gałczyński

Szanowni Mieszkańcy Gminy Świlcza

Minął kolejny rok wspólnej pracy na rzecz Samorządu. Pracy, której efekty widzimy na każdym kroku i w każdym miejscu. Ten czas, jakże trudny dla nas wszystkich, bo przynoszący reżimy związane z pandemią mocno ograniczył nasze kontakty. Brakowało nam wspólnych spotkań, bezpośrednich rozmów, czyli tego wszystkiego co buduje relacje i więzi społeczne. Jednak pomimo tych przeciwności udało się nam zrobić wiele dobrego. I za to Wam serdecznie dziękuję! Wyrazy wdzięczności kieruję do Redakcji za duże zaangażowanie, rzetelną informację, promocję naszego Samorządu oraz budowę społeczeństwa obywatelskiego.

Przed nami Święta Bożego Narodzenia i Nowy Rok. To szczególny okres, w którym nie tylko świętujemy, ale również często staramy się podejmować ważne decyzje lub zobowiązania. Niech zatem spełnią się Wasze plany i zamierzenia! Wszystkim organizacjom życzę niegasnącego zapału, pomysłów i należącego szacunku dla Waszej pracy. Życzę świąt spędzonych w miłej i radosnej atmosferze, wśród najbliższych. Niech kolejny rok przyniesie Wam wiele radości i zadowolenia, spełnienia nawet tych najskrytszych marzeń, bo... trzeba mieć marzenia. One wzmacniają naszą wytrzymałość i chęć dążenia do celu. Życzę również dobrego zdrowia, a w Nowym Roku wszelkiej pomyślności!

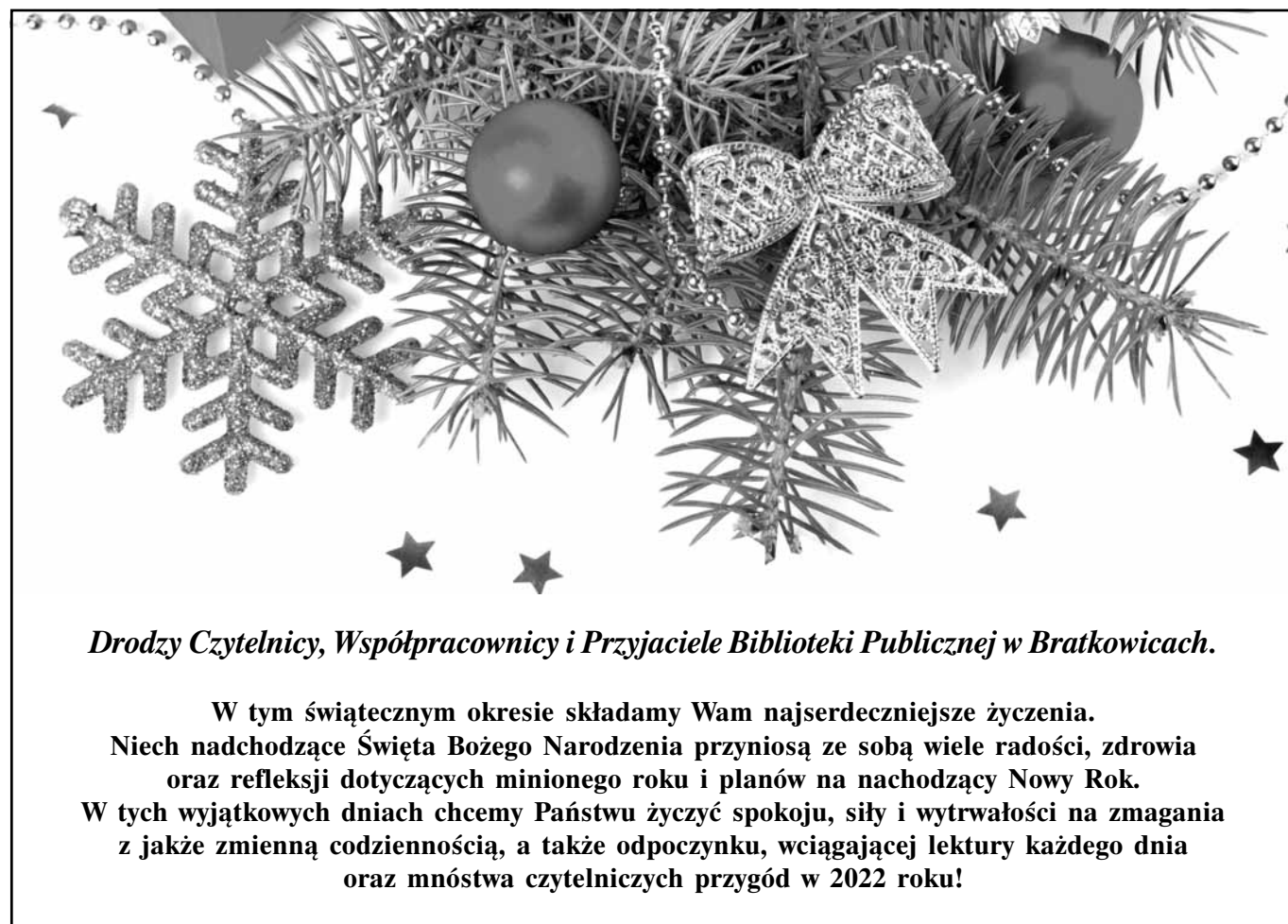
Adam Dziezic – Wójt Gminy Świlcza



Wszystkim czytelnikom „Ziemi Bratkowickiej” składamy serdeczne życzenia wszelkiej pomyślności, niepowtarzalnej atmosfery, ciepła oraz obfitości wszelkich dóbr.

Niech radość i pokój Świąt Bożego Narodzenia, poczucie osobistego i zawodowego spełnienia towarzyszą Państwu przez cały Nowy 2022 Rok.

Życzą
Dyrektor, Pracownicy i Instruktorzy
Gminnego Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji
w Świlczy z siedzibą w Trzcianie



Drodzy Czytelnicy, Współpracownicy i Przyjaciele Biblioteki Publicznej w Bratkowicach.

W tym świątecznym okresie składamy Wam najserdeczniejsze życzenia. Niech nadchodzące Święta Bożego Narodzenia przyniosą ze sobą wiele radości, zdrowia oraz refleksji dotyczących minionego roku i planów na nadchodzący Nowy Rok. W tych wyjątkowych dniach chcemy Państwu życzyć spokoju, siły i wytrwałości na zmagania z jakże zmienną codziennością, a także odpoczynku, wciągającej lektury każdego dnia oraz mnóstwa czytelnicznych przygód w 2022 roku!



Z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia oraz Nowego Roku pragniemy złożyć najserdeczniejsze życzenia.

Niech nadchodzące Święta będą dla Was niezapomnianym czasem spędzonym bez pośpiechu, trosk i zmartwień, aby odbyły się w spokoju i radości, wśród rodziny, przyjaciół oraz wszystkich bliskich osób.

Życzymy wszystkim, aby nadchodzący Nowy 2022 Rok był czasem spełnionych marzeń i nadziei oraz pasmem sukcesów w życiu osobistym i zawodowym.

*Barbara Buda, Andrzej Kozdęba,
Natalia Skuba-Więclaw, Mieczysław Leja
– radni z Bratkowic*

*Zdrowych, radosnych i spokojnych
Świąt Bożego Narodzenia.*

*Błogosławieństwa Bożego
na każdy dzień, wypełniony miłością
i rodzinnym ciepłem.*

*Dużo zdrowia, wszelkiej pomyślności
oraz wzajemnej życzliwości
w Nowym 2022 roku*

życzy

Sółtys i Rada Sołecka



*Z okazji nadchodzących
Świąt Bożego Narodzenia
wielu głębokich i radosnych przeżyć,
dużo zdrowia i codziennej serdeczności,
spełnienia marzeń
i Bożego Błogosławieństwa.*

*Niech magiczna atmosfera Świąt
zagości w naszych sercach i domach,
a Nowy 2022 Rok pełen będzie optymizmu,
nadziei i spokoju
życzy*

*Ochotnicza Straż Pożarna
w Bratkowicach*



„W noc Bożego Narodzenia Bóg otworzył nam niebo, dzieląc z nami ziemskie życie.”
św. Jan Paweł II

Z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia życzymy wszystkiego, co dobre i piękne, a także samych pomyślnych wiadomości oraz zdarzeń.

Święta Bożego Narodzenia to czas miłości, pokoju, życzliwości, a przede wszystkim radości w gronie najbliższych. Niech przyniosą one zatem wiele niezapomnianych chwil i wytchnienie od codziennego zabiegania, a Boże Dziecię szczerze błogosławi i umacnia w czynieniu dobrych uczynków.

Niech zdrowie i optymizm towarzyszy Państwu każdego dnia Nowego 2022 roku, a Boże Dziecię obdarza pokojem ducha oraz wszelkimi łaskami.

Z wyrazami szacunku,

Tomasz Wojton
Przewodniczący
Rady Powiatu Rzeszowskiego

Józef Jodłowski
Starosta Rzeszowski

Boże Narodzenie 2021



Wesołych Świąt



STAROSTWO POWIATOWE W RZESZOWIE
UL. GRUNWAŁDZKA 15
35-959 RZESZÓW

Działalność Towarzystwa Miłośników Ziemi Bratkowickiej w 2021 roku

Rok 2021 w działalności Towarzystwa Miłośników Ziemi Bratkowickiej to czas wyborów. Jednak ze względu na panującą pandemię dopiero w sierpniu odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze.

Była to okazja do omówienia ostatnich 3 lat działalności Towarzystwa i pracy Zarządu, a jednocześnie czas pla-



Fot. A. Bednarz



nowania nowych działań. Na kolejną 3-letnią kadencję wybrane zostały nowe władze Towarzystwa Miłośników Ziemi Bratkowickiej.

W skład Zarządu weszli: 1. Katarzyna Wdowik – prezes, 2. Anna Trawka – wiceprezes, 3. Zdzisława Lesiak – skarbnik, 4. Lidia Bułatek – sekretarz, 5. Cecylia Homa – członek, 6. Tadeusz Bednarz – członek, 7. Piotr Jucha – członek, 8. Ks. Józef Książek – członek kapelan. Do Komisji Rewizyjnej wybrani zostali: 1. Józef Bachórz – przewodniczący, 2. Andrzej Bednarz – członek, 3. Bogdan Wójcik – członek.

Nowym władzom życzymy wytrwałości i zadowolenia z wypełnianych obowiązków. Jednocześnie ustępującej Pani prezes – Lidii Bułatek, pragniemy podziękować za pracę na rzecz lokalnej społeczności.

Świąteczne inspiracje

Boże Narodzenie to czas, na który z utęsknieniem czekamy cały rok.

I choć w kalendarzu chrześcijańskim pretekstów do celebracji nie brakuje, to właśnie te święta darzymy szczególnymi uczuciami. Dlaczego? Przede wszystkim z nostalgii za tym, co bezpowrotnie minęło, a więc szczęśliwym i beztruskim dzieciństwem, obecnością bliskich, których już z nami nie ma, charakterystycznymi aromatami, zapachami oraz maminymi i babcinymi smakołykami.

Gwiazdka należy do świąt typowo rodzinnych, nierozłącznie kojarzy się z domem. A ten, w radosnym czasie oczekiwania, tradycyjnie przybiera odświętne szaty. Najpierw wieńce adwentowe, potem choinki i różnorodne stroiki. Pachnące cymentem, goździkami, pomarańczą... przepełnione bogactwem, migocące brokatem i mieniące się kryształami – dla wielbicieli luksusu i stylu glamour bądź skromne, drewniano-słomiane, ulubione przez miłośników naturalnej, rustykalnej stylistyki.

Jak każdego roku producenci ozdób świątecznych prezentują najnowsze trendy w dekoracjach bożonarodzeniowych. Butelkowa zieleń, burgund, brąz, a do tego granat oraz ciemne odcienie grafitu, to propozycja designerów na zdobnictwo w 2021 roku. Taka odważna i dość ciemna tonacja z pewnością stworzy elegancki efekt dekoracyjny. Oczywiście tradycyjna, świąteczna kolorystyka zawsze jest na topie i klasyczne połączenie czerwieni ze złotem to ponadczasowe rozwiąza-

nie. Warto sięgnąć również po stare bombki, które pamiętają jeszcze poprzednie pokolenia lub celowo postarzone dekoracje w klimacie stylu vintage.



Wybór konkretnych ozdób zależy od naszego gustu, upodobania oraz stylu wnętrza. Wiemy, że są dostępne w kwaciarniach oraz pracowniach florystycznych. Warto jednak pokusić się o wykonanie jedynej, niepowtarzalnej ozdo-

by świątecznej samodzielnie. Możemy do tego wykorzystać suszone pomarańcze, szyszki, iglaste gałązki czy zaszuszone kwiaty z własnego ogrodu. Z dodatków tego typu można wykonać piękne kompozycje, którymi ozdobimy świąteczny stół, komodę, balustrady czy okna.

Ręcznie robione stroiki bożonarodzeniowe, to świetny pomysł na spędzenie kreatywnego czasu z dziećmi. Niech same wybiorą: stroik z bombkami, wieniec na drzwi, stroik w szkle, w doniczce, a może na drewnie? Po kilku latach będą wspominały atmosferę świątecznych przygotowań tak jak my, kiedy nie było wszystko dostępne od ręki, a mimo to czar i urok przygotowań był tak cudowny.

Kiedyś zdobiliśmy orzechy błyszczącymi złotkami, wycinaliśmy ozdoby z kolorowego papieru..., pamiętacie te długie łańcuchy? A potłuczone szkiełka, którymi obklejaliśmy tekturowe foremki? Zatem pomysłowej, twórczej zabawy w miłej, radosnej, świątecznej atmosferze.

Bernadeta Kwoka

„Piękna wieś Podkarpacka”

W 2018 r. Bratkowice wygrały konkurs „Piękna wieś Podkarpacka”. To konkurs organizowany przez Samorząd Województwa Podkarpackiego.

Materiały do konkursu zostały zebrane i przygotowane przez Towarzystwo Miłośników Ziemi Bratkowickiej. Po odebraniu nagrody zrodził się pomysł, aby wydać folder o naszej pięknej miejscowości. Pomysłodawcą tego przedsięwzięcia był pan Władysław Kwoczyński – pasjonat historii i folkloru wiejskiego. Zgromadził on materiały do publikacji oraz napisał tekst. Zdjęcia ze swojego prywatnego archiwum udostępnił pan Andrzej Bednarz, nasz kolega re-

dakcyjny, który uwiecznia wszystkie wydarzenia religijne, społeczno-kulturalne i sportowe, nie tylko w Bratkowicach, ale też w gminie.

Dzięki środkom pozyskanym w ramach zawartej z Lokalną Grupą Działania TRYGON umowie, udało się nam zrealizować ten projekt. I tak to właśnie powstał folder o Bratkowicach, który ukazuje nie tylko piękno Bratkowic, jego atrakcyjność, ale też miejsce do życia.

Folder zawiera również wiele ciekawostek przyrodniczych. Są opisane m.in. pomniki przyrody oraz chronione i rzadko występujące rośliny.

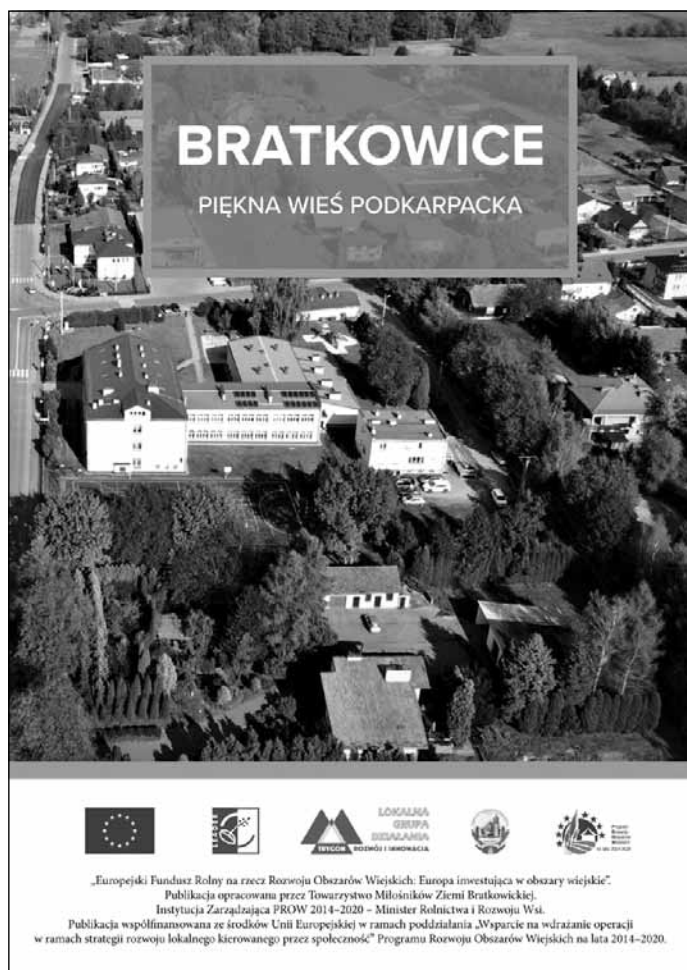
Mamy nadzieję, że po lekturze folderu mieszkańcy na nowo dostrzegą piękno naszej miejscowości. Nowi mieszkańcy, których przybywa z roku na rok, będą mogli dzięki publikacji zobaczyć wszystko to, co atrakcyjne w Bratkowicach, a na co nie zwracają uwagi w tych „zabieganych czasach”.

Bratkowice to my sami. My tworzymy tą miejscowość i staramy się, aby z każdym rokiem była piękniejsza. Wystarczy latem wybrać się na spacer po Bratkowicach, żeby zobaczyć jak pięknie się w nich żyje.

Mieszkańcom życzymy miłej lektury i na nowo poznawania naszej pięknej miejscowości.

**Zarząd Towarzystwa
Miłośników Ziemi Bratkowickiej**

Zadanie pn. „Zachowanie lokalnego dziedzictwa kulturowego i historycznego w gminie Świlcza i jego promocja poprzez wydanie publikacji „Bratkowice – piękna wieś Podkarpacka” realizowane w ramach umowy o powierzenie grantu 16/G-LGD/2021 z dnia 12.02.2021 r. dofinansowane ze środków Unii Europejskiej w ramach poddziałania 19.2 Wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność, objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2015 – 2020. Wartość dofinansowania 10 000 zł.



Rzeszowska Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę

Rzeszowska Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę swoją historią sięga czterdziestu czterech lat. Przez ten czas utworzyły się różne zwyczaje i tradycje związane z pielgrzymowaniem do Częstochowy.

Nasza Rzeszowska Pielgrzymka podzielona jest aktualnie na czternaście grup pielgrzymkowych (trzynaście, które idą i jedna grupa duchowa dla tych, którzy z różnych względów nie mogą uczestniczyć fizycznie). Jako, że ostatnie lata zarówno na świecie jak i w Polsce naznaczone były epidemią COVID-19, wpłynęło to także na organizację pielgrzymki. W roku 2019 z powodów różnych obostrzeń i limitów na Jasną Górę mogli udać się tylko i wyłącznie przedstawiciele pielgrzymki, a większość pielgrzymów łączyła się duchowo z tymi, którzy podjęli trud pielgrzymowania.

Na szczęście rok 2020 był już tym czasem, kiedy pielgrzymka mogła być zorganizowana już w bardziej przystępny i rozpowszechniony sposób. Oczywiście nie było tak jak zwykle – na szlak pielgrzymkowy nie wyszły wszystkie



foto: Andrzej Bednarz



fot. Andrzej Bednarz



fot. Andrzej Bednarz

grupy jednocześnie i nie pielgrzymowały od 4. do 13. sierpnia. Pielgrzymka zorganizowana była w formie sztafety. Każda grupa miała jeden wyznaczony dzień na pielgrzymowanie. W dzień rozpoczęcia pielgrzymki na szlak wyszły trzy pierwsze grupy i po przejściu wyznaczonej trasy wieczorem wróciły do swoich

domów. Następnego dnia od tego miejsca pielgrzymowanie rozpoczęła kolejna grupa i tak każdego dnia.

Nasza grupa, czyli grupa św. Jana z Dukli pielgrzymowała w szósty dzień, czyli 9. sierpnia. Chętnych było bardzo dużo, dlatego że trud pielgrzymowania mogli podjąć także ci, dla których cała



Fot. A. Bednarz

pielgrzymka to za duży wysiłek, a jeden dzień jak najbardziej mogą przejść. Do wspólnego pielgrzymowania w grupie św. Jana z Dukli zapisało się dokładnie sto osób, w tym około połowa to parafianie z Bratkowic i co ciekawe – także około połowa chętnych to ci, którzy zdecydowali się pielgrzymować po

raz pierwszy. Dlatego naszym zadaniem na pielgrzymce było zachęcenie tych wszystkich, którzy zdecydowali się na swoją pierwszą pielgrzymkę, aby za rok również powrócili na pielgrzymi szlak.

Na wyznaczone miejsce wyruszyliśmy wcześniej rano, rozpoczynając nasz dzień od Eucharystii pod przewodnictwem ks. bpa Edwarda Białogłowskiego. Następnie po śniadaniu wyruszyliśmy w drogę. Pogoda sprzyjała temu, aby radośnie przeżywać nasz dzień, mimo że sama pielgrzymka ma charakter pokutny. Wspólny śpiew, modlitwa, okazja do spowiedzi, czy rozmowy, chwile ciszy – to wszystko wypełniało nasz dzień. Oczywiście były także chwile przerwy, aby odpocząć i nabrać sił na kolejny etap drogi.

W ciągu całego dnia pielgrzymki przeszliśmy 28,5 km rozpoczynając od Chrobrza, a kończąc w Nawarżycach. Cały marsz razem z postojami zajął nam osiem i pół godziny. Po dotarciu na miejsce i krótkim odpoczynku autokarami



pojechaliśmy na Jasną Górę, aby tam modlić się i dziękować Maryi za to, że mogliśmy chociaż jeden dzień poświęcić na pielgrzymi szlak. Późnym wieczorem wróciliśmy szczęśliwi do naszych domów pełni energii mimo fizycznego zmęczenia.

Z radością czekamy na kolejną pielgrzymkę ufając, że będziemy mogli przejść nie tylko jeden dzień, ale całą pielgrzymkę!

Ks. Tomasz Kiebała
Przewodnik grupy św. Jana z Dukli
tel. 579 050 399

Tamte wesela

Bez wątplenia najważniejszym wydarzeniem w życiu każdego dorosłego człowieka jest założenie rodziny, czyli zawarcie związku małżeńskiego przed Bogiem. Małżeństwo to święta instytucja i tak należy ją traktować.

Według naszych przodków nie było miejsca na życie bez ślubu, bez wzajemnych zobowiązań tylko dla zabawy. Związki na słowo honoru, albo i bez tego, życie na kocią łapę uważali w najwyższym stopniu za obraźliwe dla kobiet, a nawet nieszczęście.

Udane małżeństwo, to efekt wielu starań obu małżonków, kompromisy, wzajemny szacunek, wspieranie się nawzajem niezależnie od nastroju czy humoru.

A życie to zwykła proza. Pranie, prasowanie, sprzątanie, zakupy, gotowanie, zabawa z dziećmi, umiejętność gospodarowania pieniędzmi, to naprawdę ciężka praca. Trzeba się zastanowić, kogo się bierze. Właśnie takiej żony mi trzeba: spokojnej, statecznej, zrównoważonej. Bo opinia „hydraulik albo nikt” to błąd. Jak też szukanie kontaktów uczuciowych bez zakochania.

Gdzie się podziały te czasy, kiedy ludzie się zakochiwali. Uroda naturalna szybko mija, a miłość pozostaje na zawsze. Człowiek dwa razy nie żyje, ani doli sobie nie wybiera, jaka mu wypadnie musi ją przyjąć. Bieda jest cicha, nie często się skarży, rzadko ją nawet widać. Każdy człowiek powinien być wzorem, a nie zgorzeniem.

Pracowitość to piękna cecha. Często się mówi, że była to osoba, którą bieda i praca wychowała, bieda i praca nauczyła, bieda i praca towarzyszyła, wiodąc pracowite życie. Dzień zaczynało i kończyło się słońcem, od wschodu do zachodu przy pracy. Niejednokrotnie osoba młoda okazała się dojrzała i mądra życiowo. „Człowiek nieszczęśliwy lepszym się staje, wzrasta w nim ochota do życia i czynienia dobra”.

Dawne wesela, jak i dzisiejsze, to wielkie wydarzenie w każdej rodzinie. W pierwszej połowie XX wieku było regułą, że kawaler nabywał uprawnień do ożenku po ukończeniu zasadniczej służby wojskowej w wieku 23 lat. W zasadzie rzadko wcześniej, bowiem uważano, że nie jest jeszcze przygotowany do życia. Były też wyjątki, np. ojciec mówił: chłopak musi mi się żenić, dziecko w drodze. Narwany był, to prawda,

ale żeby tak nagle się żenić. Trzeba mu lat dokupić w sądzie, bo młokos. Garniaków mu trzeba kupić, koszule i buty. Muzykę, wódkę wszystko to pan młody musi załatwiać. Pieniądze na wesele pożyczam od osoby daleko mieszkającej, żeby nie przychodzili codziennie upominać się o zwrot pieniędzy. Niektórzy co się chcą żenić, mają ziemi co by za paznokciem.

Dawne wesela była bardzo huczne. Goście bawili się wesoło. Jakoś tak hulali, że trzeźwieli w trymigi. Nogi pod ludźmi same hulwały, a izbą jakby ktoś

polki przeplatały się z oberkiem. Czasem zamawiający muzykę intonował śpiew i pierwszy zaczynał, a po chwili wtórowali mu wszyscy. Śpiew niósł się po wsi od końca do końca.

Decyzja o zawarciu związku małżeńskiego należała w zasadzie do rodziców panny i kawalera. Rodzice chłopaka, którzy mieli upatrzoną kandydatkę na synową (pracowita, majątna) dyskretnie wysyłali zaufanego „swata” do domu panny. Człowiek ten miał ustalić czy dany chłopak mógłby poślubić dziewczynę. Jeśli rodzice panny nie byli temu



Lata 60. XX wieku.

potrząsał. A kurz się kurzył jakby z drogi polnej. Bo już wtedy szły kawałki same siarczyste, oberki za polką (lewą i prawą) i polki za oberkiem. Co niektórzy tańczyli 2 godziny polki bez przerwy. Muzykanci też popili, to im wódka w żyłach grała. Grali, że hej, warg nie czuli, rąk też nie czuli. Tańczono, nogi w nogi się obijały, piersi do piersi przytulały i brzuchy w brzuchy i resztkami tchu gonili, a krew w każdym była gorąca.

Niektórzy zakrapiali odwagę od rana. Ci, którzy mieli panny na oku, ruszyli do tańca. Natomiast trzeźwi poszli się napić. Rozpromieniałe twarze rozgrzane tańcem i śpiewem. Trzęsione

przeciwni, to swat tą pozytywną wiadomość przekazywał rodzicom chłopaka. Były też przypadki, że rodzice panny wysyłali sygnał do domu chłopaka, którego widzieli jako zięcia. Jeżeli już było uzgodnione, że może być wesele, to rodzice ze swoim synem udali się do domu panny (data była uzgodniona), na tzw. „zmówiny”. Przy butelce wódki rodzice obu stron siadali przy stole. Natomiast dziewczyna i chłopak siedzieli na ławce obok ściany i nie włączali się w rozmowy rodziców.

Rozmowę rozpoczynał ojciec panny, który mówił, że jak się mają ku sobie, to wesele zrobimy takie na jakie nas stać. Po wypiciu kilku kieliszków ustalono,

jakie wiano otrzyma córka i syn. Docho-
dziło do targu, żeby jak najwięcej córka
i syn otrzymali. Rodzice chłopaka obie-
cywali mniej majątku jaki miała otrzy-
mać panna. Z reguły rodzice lepiej sza-
nowali córki niż synów. Były też takie
przypadki, że nie dogadywano się co do
wysokości wiana. Wówczas rodzice
chłopaka oświadczyli, że nie będzie we-
sela i „synu idziemy do domu”. Warun-
kiem zawarcia związku małżeńskiego
było, żeby młodzi małżonkowie posia-
dali co najmniej jedną morgę ziemi
(56 arów), 20 arów łąki i krowę. Było to
minimum do utrzymania rodziny. Na-
leży podkreślić, że dotrzymano obiet-
nic co do wysokości, które ustalono na
zmówinach. Były też przypadki, że część
obiecanej ziemi darowano jako „wymowę”.
Ziemię przekazano dopiero po
śmierci rodziców. Uważano, że posag
musi być dla dobra młodych. Im więcej
rodzice dadzą, tym lepszy start.

Dawne wesela odbywały się w dni
powszednie w tygodniu, przeważnie
w środy. Gości weselnych witano
w domu panny młodej w progu drzwi
wejściowych. Wówczas częstowano al-
koholem po jednym kieliszku dla oso-
by. Było też tak, że za żonę mąż wypijał
dwa kieliszki. Goście weselni chcąc się
napić wódki robili składkę między sobą

(przeważnie mężczyźni). Na weselach
piło się alkohol z jednego kieliszka.
Gości częstowano: kaszą, kapustą, bułką
pszenną z masłem, suchym serem oraz
kanapkami z twarogiem i jajkiem. Da-
wano też szyszki weselne, tj. ser suchy
i grubą kromkę placka.

Po obiedzie wieczorem na talerz, któ-
ry był przesuwany po stołkach, zbierano
pieniądze na „czepiec”. Goście przeka-
zywali niewielkie kwoty gotówki.

Do kościoła na ślub jechano furman-
kami. Często dochodziło do wzajemne-
go wyprzedzania się, wówczas konie bie-
gły galopem jakby były pijane. Niekiedy
dochodziło do przewrócenia wozu
z gośćmi weselnymi. Na trasie przejazdu
wesela, były organizowane „bramy”.
Przebierańcy, np. Cyganie, Żydzi, zasła-
niali drogę głosząc różne monologi.
Żeby przejechać przez bramę należało
się wykupić przekazując alkohol, pie-
niądze. Na niektórych weselach było
kilka bram. Traktowano to jako wyróż-
nienie i zaszczyt. Na wesela wieczorem
przychodzili nieproszeni goście (kawa-
lerowie), którzy chcieli potańczyć.
Niekiedy było dużo chętnych do tańca
i dochodziło do bójek. Pierwszą czyn-
nością było zgaszenie lampy przez ude-
rzenie w nią ręką. Potem okładano się
pięciami.

Był też taki zwyczaj, że przed ślu-
bem dróżki i swacia jechali furmanka-
mi po pana młodego, starostów, starszą
dróżkę. Przywożono ich do domu pan-
ny młodej. W domach tych osób często-
wano alkoholem i przekąską. Co niektó-
rzy swaci stojąc w orszaku ślubnym
w kościele wyglądali na zmęczonych. Na
trasach przejazdu wesela do kościoła,
na mostkach i w bramach wjazdowych
stały dzieci i osoby dorosłe. W ich kie-
runku starościna wesela rzucała cukierki
i ciastka, którą zbierano ochoczo. Na
dawnych weselach nie była opłacana
orkiestra z góry przez organizatorów
wesela. Uczestnicy wesela zbierali
składkę dla orkiestry. Za część granych
kawałków na początku wesela płacili
oddzielnie – pan młody, starosta i starsi
swaci. Do kościoła pannę młodą prowa-
dzili starsi swacia, a pana młodego star-
sze dróżki. Po ślubie goście weselni przy
kościółce składali młodej parze życzenia
bez kwiatów i kopert z gotówką. Około
północy odbywało się tzw. frycowe przy
udziale wszystkich gości. Kilku swatów
(mocnych) podnosiło na krześle do góry
kolejno: pannę młodą i pana młodego,
starostów, starsze dróżki, starych swa-
tów, rodziców oraz chrzestnych. Śpie-

wając „sto lat”. Przed podniesieniem
każdej osoby śpiewano: „jest tu taki/ka
między nami co ją młodą/młodym na-
zywamy, więc panowie na jej zdrowie
niechaj żyje nam”. Śpiewno również:
wesoło chłopcy wesoło da nam pan
młody „frycowe” i tak dla każdej pod-
noszonej osoby. Podnoszenie tych osób
było brawurowe, przez co było dużo
śmiechu i radości. Po frycowym piło
się alkohol stawiany przez osoby pod-
noszone.

Przyśpiewki na weselach

Podczas obiadu:

„*Gospoziu nie słony rosół, zaprzęgajcie
cztery konie i jedźcie po sól*”.

„*Już żeś się ożenił, już żeś się ucieszył, już
żeś swoją kawalerkę na płocie powiesił.
Już żeś się ożenił, już żeś się powiesił na
szubienicy co chodzi w spódnicy*”.

„*Czego swacie nie śpiewacie, czy żelazne
gęby macie, czy żelazne czy drewniane,
czy na kłódki zamykane*”.

Swacia śpiewali:

„*Nie śpiewaj bo cie się nie tycy.*

Będą ludzie myśleć, że to krowa ryczy”.

Z kolei dróżki:

„*U naszej pani młodej bielusieńka szyja
Pytają się ludzie czyja ona, czyja.*

Np. Lewickiego córka, Sawickiego żona.

Jak mi nie wierzycie

niech wam powie ona.

Kto ma żonę ładną i konia karego,

ten się nie dorobi niczego dobrego.

*Bo do żony ładnej to się chłopcy garną,
a konia karego złodzieje*”.

Tamte wesela odbywały się w domu
rodzinnym panny młodej, gdzie izby
były duże. Po wyniesieniu mebli i po uło-
żeniu stołów oraz ławek, pomieściło się
kilkadziesiąt osób. Do tańca była prze-
znaczona oddzielna izba w sąsiednim
domu. W zasadzie gości proszono tylu,
ilu można było pomieścić w przygoto-
wanej izbie. Żeniąc się więc teraz trze-
ba mi dom rodzinny opuścić. Niezapom-
niany będzie pobyt w nim i do śmierci
wdzięczność zachowam za dobroć i na-
ukę. Małżeństwo powinno się razem
zestarzeć.

Szanowni Czytelnicy niniejszego ar-
tykułu, pragnę wyjaśnić, że nie jest tu
napisane wszystko o dawnych weselach.
Nie wszystko zapamiętałem, a temat jest
tak obszerny, że trzeba by przeznaczyć
kilka stron na opisanie wszystkiego.

Mieczysław Sawicki

Czesław Miłosz

Modlitwa wigilijna

*Maryjo czysta, błogosław tej,
Co w miłosierdzie nie wierzy.
Niech jasna twoja strudzona dłoń
Smutki jej wszystkie uśmierzy.
Pod twoją ręką niechaj płacze łzej.*

*Na wigilijny ześlij jej stół
Zielone drzewko magiczne,
Niech, gdy go dotknie,
słyszy gwar pszczół,
Niech jabłka sypią się śliczne.
A zamiast świec
daj gwiazdę mroźnych pól.*

*Przyprowadź blisko pochód białych gór,
Niechaj w jej okno świecą.
Astrologowie z Chaldei, z Ur,
Pamięć złych lat niech uleczą.
Zmarli poeci niechaj dotkną strun
Samotnej zanucą kolędę.*

Działalność KSM

3.09.2021 r. odbyła się Msza święta rozpoczynająca nowy rok formacyjny 2021/2022. Na pierwszym spotkaniu miło zaskoczył nas fakt, że zobaczyliśmy wiele nowych twarzy. Przeprowadziliśmy różne gry i zabawy integracyjne.

1 października z okazji Dnia Chłopaka zorganizowaliśmy imprezę w Domu Kultury, podczas której wszyscy świetnie się bawiliśmy. Nie obyło się bez spotkań z gośćmi, tym razem odwiedził nas Marcin Urban, który na spotkaniu przedstawił swoją historię Działalności w Stowarzyszeniu. Jak co roku w miesiącu Maryjnym – październiku prowadziliśmy różaniec. Nie mogło zabraknąć również czuwania w kościele. Przygotowaliśmy rozważania, które czytali nasi uczestnicy. W kościele zrobiliśmy niesamowity klimat – siedzieliśmy przed ołtarzem na kocach, a przed nami paliły się świece.

śp. ks. Stanisława Baniaka – byłego proboszcza naszej parafii, śp. Józefa Peperę – długoletniego organistę, a także śp. Piotrkę Grendysę – naszego kolegę, który zasilął szeregi Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży w Bratkowicach. Z okazji Święta Niepodległości prowadziliśmy wieczornicę patriotyczną, przyrządziliśmy ciasteczka i listy z modlitwą za Ojczyznę, które rozdawaliśmy po każdej Mszy świętej.

Na każdym spotkaniu jest czas na integrację, zabawy, filmy, teleturnieje takie jak np. „Kocham Cię Polsko”. Podczas jednego z piątkowych wieczorów przypomnieliśmy sobie historię



– Anastazja Przywara oraz Jakub Daniel, podczas uroczystej Mszy świętej, złożyły przyrzeczenie. Obecnie przygotowujemy się do przedstawienia



Organizujemy i uświetniamy Msze święte dla dzieci i młodzieży w czwartą niedzielę każdego miesiąca. Na spotkaniach prowadzimy zajęcia tematyczne, na których pracujemy w grupach, np. ostatnio poruszyliśmy temat stresu. W listopadzie – miesiącu, w którym szczególnie modlimy się za zmarłych, udaliśmy się na cmentarz, by tam pomodlić się wspólnie nad grobami naszych bliskich, poległych żołnierzy,

naszych patronów – św. Stanisława Kostki i bł. Karoliny Kózki, po której odbył się quiz, w którym do wygrania były słodkie nagrody. 21 listopada obchodzimy Uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata – jest to patronalne święto KSM-u. Nasz oddział jak co roku organizował wyjazd do Katedry w Rzeszowie. Tegoroczne obchody tego święta były dla nas szczególnie wyjątkowe, gdyż dwie osoby z naszego kierownic-

Jasełek, na które już gorąco wszystkich zapraszamy.

To zaledwie część naszej działalności KSM.

Przyjdź, zobacz, przekonaj się! W każdy piątek po wieczornej Mszy świętej – czekamy na Ciebie i Twoich przyjaciół.

Z KSM-owskim GOTÓW!

KSM Bratkowice

„Burza” w okolicach Bratkowic

W lasach zajmujących północne tereny wsi Bratkowice, w pierwszej połowie lipca 1944 r. członkowie AK przygotowywali się na „przyjęcie” Niemców. Zwożono do lasu dotąd ukrywaną we wsi broń (karabiny, automaty, broń maszynową, granaty, amunicję), przygotowywano stanowiska wypadów, gromadzono żywność, rozlokowywano ludzi. Gdy jednak front nie nadchodził cofnięto te przygotowania. Dotyczyło to szczególnie broni, na przechowywanie której nie było w lesie odpowiednich warunków.

Nadszedł dzień 26 lipca 1944 roku. Tereny na zachód od Rzeszowa (Przybyszówka, Mrowla, Świlcza, Trzciana) pełne były wycofujących się Niemców. Drogą od Głogowa do Bratkowic jechały oddziały niemieckie: tabory, wozy, samochody, działa. Członkowie AK i BCh dokonali pospiesznych zbiórek. Na skraju lasu czuwały warty, które przepuszczały tylko znających hasło. Hasłem było gwizdanie melodii „Wojenko, wojenko”. Zbiórka odbywała się w sposób przypadkowy, a zebrani czekali na rozkazy, a przede wszystkim na broń. Około południa od strony Trzciany do Bratkowic nadjechał samochód z niemieckimi żołnierzami. Przed skrzyżowaniem dróg, obok szkoły, uzbrojeni AK-owcy urządzili zasadzkę. Samochód ostrzelano i obrzucono granatami. Niemcy skryli się za koła i otworzyli gwałtowny ogień. Śmiertelnie ranny padł z-ca dowódcy II plutonu AK w Bratkowicach, Leon Rzepka. Nastąpił moment konsternacji i chwila wahania. Wykorzystali to Niemcy, którzy dalej strzelając wycofali się rowami i poprzez zboża. Samochód z pełnym ładunkiem i rannym Niemcem zabrali AK-owcy do lasu. Uciekinierzy zaalarmowali własne oddziały w Trzcianie i Bratkowice zapełniły się niemieckim wojskiem przybyłym od strony Głogowa i Trzciany.

Uzbrojeni członkowie I plutonu, a częściowo i II plutonu AK obsadzili obszar Grodziska między Bratkowicami, a lasem i z automatów oraz broni maszynowej ostrzeliwali jadących przez wioskę Niemców. Ogień AK-owców koncentrował się na najbardziej neuralgicznym punkcie – skrzyżowaniu dróg, obok szkoły w Sitkówce. Zginęło kilku Niemców i zabito kilka koni z taboru. Tu też ogniem z karabinów maszynowych uszkodzonych zostaje 8 niemieckich samochodów wiozących żołnierzy i sprzęt. Bojowością w tej akcji wykazali się Andrzej Franczyk, z-ca I plutonu AK

i Józef Lis obaj z Bratkowic. Antoni Depa, ps. „Rapsot” wraz z grupą żołnierzy nie otrzymawszy rozkazów wycofali się pod wieczór do lasu i zameldowali dowódcy Józefowi Rzepce.

Było już zupełnie ciemno, gdy w innej części lasu, na wysokości Sitkówki Ignacy Lis zebrał wraz z Marianem Rogalą 11-osobową grupę nie uzbrojonych i do żadnej jednostki bojowej nie włączonych AK-owców, aby udać się po broń do wioski. W zupełnie ciemności przeszli łąki i pola między lasem i wsią, w jakiś sposób przeszli również przez wioskę z północnej strony na południową stronę Bratkowic, chociaż we wsi było pełno Niemców. Zatrzymali się na otwartej przestrzeni w odległości jakieś 150 m od wsi. Lis z Rogalą polecił chłopcom czekać, a sami udali się w stronę wioski do schowków z bronią. Tymczasem nadszedł świt. Niemcy zauważyli chłopców, otoczyli, złapali dziesięciu, wywieźli na łąki pod Trzcianą i tam ich w sposób bestialski zamordowali.

Tej samej nocy z 26 na 27 lipca 1944 roku grupa AK-owców z Rudnej starała się dotrzeć do zgrupowania w bratkowickim lesie. Przy Skworczy (przysiółek Bratkowic) natknęli się na czujkę niemiecką. Niemcy w ciemności otworzyli ogień i ciężko ranili jednego z AK-owców. Grupa ta – jak podaje jej uczestnik Marian Międlar – nie dotarła do celu.

Już od wczesnego ranka 27 lipca 1944 roku Niemcy oczyszczali przedpole między wioską, a lasem, wycinając zarośla i drzewa. Partyzanci ostrzeliwali jeszcze Niemców, ale w otwartej walce nie mieli żadnych szans.

W tej sytuacji dowództwo AK zdecydowało, ażeby ci, którzy nie mają broni, rozeszli się do domów. Natomiast wszyscy uzbrojeni i zdolni do walki wycofali się lasami w kierunku Bud Głogowskich i Porąb Kupieńskich. Zgroma-

dziło się tam około 3000 partyzantów. Nie wszyscy jednak mieli broń. W zgrupowaniu tym brała równie udział grupa „Żbika”, niezwykle bojowego i odważnego dowódcy.

Dowództwo zgrupowania wysyłało bojówkę w stronę Głogowa, w celu nawiązania kontaktów z tamtejszą placówką, a także z wojskiem radzieckim. Do bojówki dołączyła grupa Żbika. W drodze, przechodząc przez Budy Głogowskie, bojówka napotkała we dworze budzińskim oddział biwakujących tam Niemców. Akowcy otworzyli ogień i obrzucili ich granatami. Zaskoczeni hitlerowcy wycofali się w popłochu. Partyzanci opanowali folwark. Rezultat walki to: siedmiu zabitych Niemców, 3 samochody rozbite, zdobytych 8 karabinów maszynowych, 1 działko, wiele sprzętu i amunicji. Po zdobyciu broni dowództwo zgrupowania wysyłało na folwark partyzantów I plutonu po dowództwem Andrzej Tomczyka ps. „Rdeń”. Załadowali oni na bryczkę broń oraz 8000 szt. amunicji do ckm i 4000 sztuk zdobytego działka. Niemcy zdając sobie sprawę, że drogę na zachód mają odcięcą, zbrali siły i atakowali zaciekle. Do ciężkich walk doszło w samym centrum zgrupowania, w okolicach Porąb Kupieńskich. Ginie kilkudziesięciu Niemców, w tym 1 major i 1 generał. Straty są jednak i po stornie partyzantów. Z grupy Bratkowskiej zginął tu Bronisław Świder, dowódca II plutonu ALK w Bratkowicach. Został on zastrzelony przy uruchamianiu działka, zdobytego wcześniej w Budach Głogowskich.

W omawianym zgrupowaniu określonym kryptonimem III Zachód brali też udział żołnierze radzieccy. Dziesięciu przybyło z oddziałów radzieckich stacjonujących za Leżajskiem, z którymi dowódca zgrupowania Józef Rzepka nawiązał kontakt. Kilkunastu natomiast pochodziło z obozu w Pustkowie, z którego uciekli i dołączyli do partyzantów.

Wobec olbrzymiej przewagi niemieckiej, zgrupowanie AK III Zachód zostało rozwiązane dnia 2 sierpnia 1944 r. Tego samego dnia żołnierze Armii Radzieckiej wyparli Niemców z Bratkowic.

W czasie akcji „Burza”, która na omawianym terenie trwała 7 dni, zginęło z samych tylko Bratkowic 13 osób. Była jednak chwila, kiedy zdawało się, że zginie ich znacznie więcej. Po ujęciu i zamordowaniu 9 chłopców, którzy szli po broń, Niemcy, zaraz rano urządzili szcze-

gółowe przeszukiwania i zgarnęli około 30 mężczyzn. Pogoniono ich przez wieś i umieszczono koło domu ludowego. Wszyscy byli pewni, że zabrani mężczyźni zostaną rozstrzelani. Tak się jednak nie stało. Dzięki wstawiennictwu komendanta Baudienstu w Rzeszowie Kazimierza Hermana i jego żony Wiktorii, mieszkających pod koniec okupacji w Bratkowicach, mężczyzn tych uwolniono.

Niestety, nie wszyscy, którzy przeżyli wojnę, mogli cieszyć się wolnością.

Wielu żołnierzy AK swoją służbę Ojczyźnie przypłaciło długoletnim więzieniem, a nawet śmiercią. Dowódca zgrupowania Józef Rzepka ps. „Znicz”, po sfingowanym procesie i wyroku został 1 marca 1951 roku zamordowany w Warszawie.

Przedruk artykułu Mieczysława Gawła, który ukazał się w latach 80-tych XX w. w prasie lokalnej.

11 Listopada – Dzień Niepodległości

Narodowe Święto Niepodległości – święto państwowe w Polsce obchodzone corocznie 11 listopada dla upamiętnienia odzyskania niepodległości przez Polskę w 1918 r., po 123 latach zaborów (1795-1918).

Święto zostało ustanowione ustawą z dnia 23 kwietnia, zniesione ustawą Krajowej Rady Narodowej 22 lipca 1945 r. Święto Niepodległości obchodzone 11 listopada zostało przywrócone przez Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej ustawą z 15 lutego 1989 r. pod nazwą „Narodowe Święto Niepodległości”. Dzień 11 listopada, który stał się świętem niepodległości jest datą symboliczną. Odnosi się do terminu zakończenia I wojny światowej poprzez zawarcie układu rozejmowego w Compiègne, pomiędzy Ententą i Cesarstwem Niemieckim. Związane jest to również z powrotem do Warszawy marszałka Józefa Piłsudskiego, który wcześniej przebywał w niewoli w Magdeburgu. Przed wybuchem II wojny światowej odbyły się zaledwie dwie takie uroczystości.

W tym roku przypadała 103. rocznica uzyskania przez Polskę Niepodległości.



11 listopada to dzień wolny od pracy i szkoły, dlatego Dzień Niepodległości był obchodzony w naszej szkole dzień wcześniej. W tym dniu uczniowie byli ubrani na biało-czerwono, co nadało uroczysty charakter temu wydarzeniu. Szkoła była oflagowana, na tablicach ogłoszeniowych zawisły gazetki o Dniu Niepodległości, ogólnie zrobiło się biało-czerwono. O godzinie 11:11 wszystkie klasy odśpiewały wspólnie Hymn Polski, włączając się tym samym do akcji #Szkoładohymnu.

Samorząd Uczniowski pod opieką pani Agnieszki Styś przygotował pierniki Niepodległościowe, które były rozdawane w naszej szkole wśród uczniów i nauczycieli. Pierniki miały kształt Polski i były polukrowane w barwy narodowe. Tak więc każdy kto kupił piernik, miał kawałek historii i Polski przy sobie.

Szymon Wdowik
– uczeń Szkoły Podstawowej nr 1

Polska

I cóż powiedzą tomy słowników,
Lekcje historii i geografii,
Gdy tylko o niej mówić potrafi
Krzak bzu kwitnący
i śpiew słowików.

Choć jej granice
znajdziesz na mapach,
Ale o treści, co je wypełnia,
Powie ci tylko księżyc pełnia
I mgła nad łąką, i liści zapach.

Pytasz się, synu, gdzie jest i jaka?
W niewymierzonej krainie leży.
Jest w każdym
wiernym sercu Polaka,
Co o nią walczył,
cierpiał i wierzył.

W szumie gołębi na starym rynku,
W książce poety i na budowie,
W codziennej pracy,
w życzliwym słowie,
Znajdziesz ją
w każdym dobrym uczynku.

Antoni Słonimski



Inscenizacja Akcji „Burza”, Bratkowice 2021 r.



Foto: Andrzej Bednarz

VI Koncert Pieśni Patriotycznych w Bratkowicach

Kościół św. Jana Chrzciciela w Bratkowicach był miejscem, w którym 14 listopada odbył się VI już Koncert Pieśni Patriotycznych.

Wzorem lat ubiegłych patronat honorowy nad koncertem objął Starosta Rzeszowski – Pan Józef Jodłowski, zaś patronat medialny kolejny już raz zapewniło „VIA”, Katolickie Radio Rzeszów. Organizatorami tegorocznego koncertu była Parafia pw. św. Jana Chrzciciela w Bratkowicach oraz Towarzystwo Miłośników Ziemi Bratkowickiej w Bratkowicach, niemniej w organizację koncertu aktywnie włączyli się chórzyci bratkowickiego chóru RESONANTAE. Z roku na rok zarówno koncert jak i jego poziom artystyczny cieszy się coraz większym uznaniem i zainteresowaniem. Tegoroczny koncert kolejny już raz wykraczał poza granice Powiatu Rzeszowskiego, bowiem uczestniczyły w nim chóry także z innych powiatów Województwa Podkarpackiego, a wykonawcami koncertu byli:

- Chór DEO CANTAMUS z Tuczemp – dyr. Dominika Godzień,
- Chór Sokół z Frysztaka – dyr. Magdalena Wiśniowska,
- Chór RISOLUTO ze Zgłobnia – dyr. Ryszard Pich,
- Chór Męski RESONANTAE z Bratkowic – dyr. Jakub Pięta.

Jak co roku koncert poprzedziła Msza św. w intencji Ojczyzny, po której Chór Męski RESONANTAE z Bratkowic, tradycyjnie już, rozpoczął spotkanie z muzyką patriotyczną wykonaniem średniowiecznego hymnu BOGURODZICA. Koncert poprowadził prezes chóru RESONANTAE – Bogdan Wójcik, przedstawiając przybyłe na koncert chóry, a także tytuły pieśni, historię ich powstania oraz autorów.

W kolejności chóry zaprezentowały następujące utwory:

Chór RISOLUTO ze Zgłobnia *Czerwone maki na Monte Cassino*

Chór DEO CANTAMUS z Tuczemp *O mój rozmarynie*

Chór SOKÓŁ z Frysztaka *Hej strzelcy wraz*

Chór RISOLUTO *Ostatni mazur, Piechota, Bywaj dziewczę zdrowe*

Chór SOKÓŁ *Pieśń obozowa, Przybyli ulani, A kto chce rozkoszy użyć (Na wojence to tak ładnie)*

Chór DEO CANTAMUS *Dziś do ciebie*

przyjść nie mogę (Kobysanka leśna), My, Pierwsza Brygada, Czerwone maki na Monte Cassino

Chór Męski RESONANTAE *O mój rozmarynie, Ojczyzna moja*

Na zakończenie uroczystego koncertu, w wielkim finale tego wieczoru, bratkowicki kościół wybrzmiał podniosłym i gromkim wykonaniem przez połączone chóry monumentalnego hymnu „*Gaude Mater Polonia*” pod dyrekcją pani Magdaleny Wiśniowskiej.

Za udział w Koncercie Pieśni Patriotycznych każdy chór otrzymał pamiątkowe statuetki ufundowane przez Powiat Rzeszowski, które wręczyli artystom: Tomasz Wojton – Przewodniczący Rady

mu za honorowy patronat i ufundowanie pamiątkowych statuetek, a także sponsorom, którymi byli:

1. Starostwo Powiatowe w Rzeszowie,
2. Bożena Andrzej Zabawscy – Firma USŁUGI GAZOWO-SANITARNE,
3. Tomasz Wojton,
4. KRUSZGEO SA w Rzeszowie,
5. AGROMA Sp. z o.o. w Rzeszowie,
6. Michał Flis – Firma DREW-PROFIL.

Podziękowania tą drogą przekazujemy także Kołu Gospodyń Wiejskich oraz Zarządowi OSP w Bratkowicach za pomoc w organizacji koncertu, a także panu Andrzejowi Bednarzowi za uwiecznienie w fotografii VI koncertu



Fot. A. Bednarz

Powiatu Rzeszowskiego, radni powiatowi – Tadeusz Pachorek, Sławomir Miłek oraz wójt gminy Świlcza Adam Dziedzic, a także ks. Józef Książek – proboszcz parafii Bratkowice oraz Katarzyna Wdowik – Prezes Towarzystwa Miłośników Ziemi Bratkowickiej. Nie obyło się także bez podziękowań złożonych organizatorom koncertu za prawdziwą ucztę duchową oraz krzewienie patriotyzmu śpiewem i muzyką. Zwieńczeniem Koncertu było wspólne odśpiewanie hymnu „*Boże coś Polskę...*” pod dyr. Dominiki Godzień i przy akompaniamencie organowym Ryszarda Picha.

Organizatorzy koncertu składają serdeczne podziękowania Staroście Rzeszowskiemu panu Józefowi Jodłowskiemu

Pieśni Patriotycznych. Szczególne podziękowania należą się licznie zgromadzonej publiczności, która gromkimi oklaskami nagradzała wykonawców prezentujących pieśni patriotyczne w poruszających wykonaniach przygotowujących nie tylko o dreszcze, ale także u niektórych łzy.

To niecodzienne wydarzenie było tym bardziej podniosłe, bowiem odbyło się po pandemicznej przerwie, dla wielu osób możliwość uczestniczenia w takim koncercie była swoistą ucztą duchową, na długo zapadającą w pamięci. Organizatorzy mają nadzieję na kolejne tego typu wydarzenia, które będzie można w naszej parafii realizować.

Bogdan Wójcik

„Nigdy nie jesteś za stary, aby ustanowić nowy cel, albo śnić nowy sen”.

C. S. Lewis

Kilka słów o bieżącej działalności chóru męskiego Resonantae

Nie samą pracą żyje człowiek

Żyjemy obecnie w czasach trudnych, ale jednocześnie wspaniałych. Pandemia udowadnia nam, że przewartościowanie naszych celów i marzeń wymaga jedynie ich zmiany – a wbrew wszystkiemu przecież „dla chcącego nic trudnego”.

Ostatnie miesiące naszej pracy to zarówno liczne, żmudne godziny prób, przygotowanie do nowych projektów muzycznych i koncertów, uświetnianie uroczystości kościelnych, koncerty, ale także czas na wypoczynek i relaks. A jak wypoczynek to oczywiście w gronie naszej chóralnej grupy z naszymi rodzinami, bliskimi i sympatykami naszego zespołu.

Kiedy w marcu zdecydowaliśmy się nagrać pandemiczny teledysk do „Othe nash” Nikolaja Kedrova, a kolejno zrealizowaliśmy czuwanie wielkopostne, w efekcie którego powstała płyta z czterem pięknymi utworami, nie sądziliśmy, że to właśnie ona będzie punktem zapalnym do naszych wakacyjnych planów. Poczucie naszej chóralnej wspólnoty zaowocowało aż dwoma wyjazdami – w sierpniu na Podhale i we wrześniu na Roztocze.

W dniach 6-8.08.2021 r. w Suche-Poroninie koło Zakopanego odbyło się zgrupowanie chóru męskiego Resonantae. W piątek 6.08 w godzinach popołudniowych Chórzyści wraz z rodzinami wyruszyli z Bratkowic. Po podróży zakwaterowaliśmy się w Domu Wypoczynkowym Lassakowka i jako chór Gminnego Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji w Świlczy z siedzibą w Trzcianie – zostaliśmy powitani przez Dyrektora GCKSiR pana Adama Majkę. Po ciepłej kolacji uczestniczyliśmy w pierwszej części krótkich warsztatów wokalnych. Kolejny dzień spędziliśmy bardzo aktywnie. Część, po śniadaniu udała się na miły spacer po Dolinie Kościeliska, zmierzając z miejscowości Kiry do schroniska na Hali Ornak i z powrotem, następnie wyruszyła na Krupówki. Po powrocie do ośrodka około godziny 16:00 spotkała się z grupą drugą, która rozpoczęła dzień bardziej ekstremalnie. Druga grupa udała się na szlak. Wyruszając z Kuźnic około go-

dziny 6:30, idąc szlakiem niebieskim doszła do Hali Gąsienicowej. Kolejno udała się na Czarny Szlak Gąsienicowy skąd pokonała najtrudniejszy odcinek trasy, czyli bardzo strome podejście na Karb (1853 m n.p.m.), kolejno zdobywając jeden z najpiękniejszych szczytów Polskich Tatr – Kościelec (2155 m n.p.m.). Następnie grupa zeszła z Karbu drugą stroną kontynuując „szlak” Halą Gąsienicową i wróciła do Kuźnic, ale już szlakiem żółtym. Cała podróż szlakiem to prawie 10 godzin i około 19 km pokonanych pieszo. Po wspólnym obiedzie w ośrodku i krótkich dalszych warsztatach chóralnych, wszyscy uczestnicy udali się na baseny termalne do Szaflar. Wróciliśmy późnym wieczorem – zmęczeni, ale szczęśliwi. Ostatni dzień (niedziela) rozpoczęła się bardzo wcześnie, bo już o 6:30 podczas rozśpiewania. Po śniadaniu wszyscy uczestnicy pojechali do Poronina, gdzie uczestniczyli we Mszy św. w parafii pw. św. Marii Magdaleny. Chór Męski Resonantae miał przyjemność uświetnić swoim śpiewem to nabożeństwo, w tym niezwykle pięknym miejscu. W drodze powrotnej do Bratkowic grupa odwiedziła jeszcze Wadowice i Kalwarię Zebrzydowską. W domach byliśmy późnym wieczorem.

Emocje i wrażenia wyjazdowe zaowocowały kolejnym spontanicznym pomysłem. W ostatni weekend września udaliśmy się na wycieczkę na Roztocze i do Zamościa. W sobotę rano po wyjeździe z Bratkowic udaliśmy się na północny wschód do Zwierzyńca – „stolicy” Roztocza Środkowego, siedziby Dyrekcji Roztoczańskiego Parku Narodowego, miejsca gdzie goście Jana Zamoyskiego polowali na zwierzynę w gęstych kniejach. Odbyliśmy spacer po miasteczku, podczas którego zobaczyliśmy budynki dawnego Zarządu Ordynacji, barokowy kościół na wodzie p.w. św. Jana Nepomucena z XVIII wieku,

który wybudowany jest w miejscu gdzie niegdyś stała „świątynia dumania” Marysieńki, żony III ordynata Jana „Sobiepana”, a następnie króla Jana III Sobieskiego, Browar Ordynacki, wizyta w Ośrodku Edukacyjno-Muzealnym Roztoczańskiego Parku Narodowego były dla nas niezwykle relaksujące. Kolejno udaliśmy się do Krasnobrodu. To miasto uzdrowisko, leżące w otoczeniu wzgórz i lasów Krasnobrodzkiego Parku Krajobrazowego. Zwiedziliśmy największe sanktuarium Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej – barokowy kościół wzniesiony przez Marię Kazimierę Sobieską, jako wotum wdzięczności za cudowne uzdrowienie. Kolejno odwiedziliśmy kaplicę „Na wodzie” – miejsce cudu, w którym mieliśmy przyjemność zaśpiewać. Kolejny dzień to okolice Susza – miejscowości, która swoją sławę zawdzięcza malowniczoemu przełomowi Tanwi. Miejsce to zostało uznane przez czytelników dziennika „Rzeczpospolita” za jeden z „Siedmiu cudów natury polskiej”. Poranek rozpoczęliśmy od aktywności fizycznej, a mianowicie od przejścia pięknego i malowniczego szlaku krajobrazowego „Szumy nad Tanwią”. Naszym ostatnim punktem wyjazdowym był Zamość – miasto wpisane na Listę Światowego Dziedzictwa Kultury UNESCO. Zwiedziliśmy Rynek Wielki, Ratusz, kamieniczki, Katedrę i kościoły staromiejskie, dom Centralny, Rynek Wodny, Pałac Zamoyskich, pomnik założyciela miasta Jana Zamoyskiego, bramy miejskie, fortyfikacje, bastiony. Podczas zwiedzania bastionu VII przeszliśmy trasą turystyczną w jego podziemiach. Do domów wróciliśmy późnym wieczorem – tak samo zmęczeni i szczęśliwi jak podczas poprzedniego wyjazdu na Podhale.

Oczywiście nie samą pracą żyje człowiek ale bez pracy żyć się również nie da. Dlatego mimo aktywnej rekreacji

cały czas prężnie działamy. W minionych miesiącach udało się nam uświetnić kilka uroczystości – adoracja muzyczna podczas czuwania wielkopostnego, oprawa muzyczna rezurekcyj, odpust parafialny w czerwcu, uświetnienie Mszy św. związanej z obchodami akcji „Bu-

rza”, uroczystość zaślubin w parafii pw. św. Mikołaja w Rzeszowie-Przybyszówce, a także przygotowanie i udział w VI Koncercie Pieśni Patriotycznych w Bratkowicach.

Nie przestajemy jednak w przygotowaniach do dalszych wydarzeń arty-

stycznych. Zbliża się sezon kolędowy i już dzisiaj wiemy, że zapowiada się on bardzo pracowicie. O szczegółach będziemy informować na bieżąco, ale już dziś serdecznie zapraszamy na nasze koncerty.

Jakub Pięta



Najnowsza płyta chóru Obudź mnie



Na szlaku przez Dolinę Kościeliska (sierpień 2021)



Widok na Karb i Kościelec z Hali Gąsienicowej (sierpień 2021)



Chór w Poroninie (sierpień 2021)



Szумы nad Tanwią (wrzesień 2021)



Chór na rynku w Zamościu (wrzesień 2021)

Siatkarski talent z Bratkowic

Spektakularne sukcesy drużyny narodowej w siatkówce jak i drużyn klubowych w ostatnich latach sprawiają, że ta dyscyplina sportu w naszym kraju przykuwa coraz większe zainteresowanie kibiców. Śmiało można powiedzieć, że siatkówka to sport numer jeden w Polsce, a polscy kibice najlepszymi na świecie.

Polska ekstraklasa siatkarska – PlusLiga od wielu lat uważana jest za jedną z najmocniejszych na świecie. Najlepszym dowodem na to jest obecność na boisku tak wielu siatkarskich nazwisk. W obecnym sezonie PlusLigi 2021/2022 na siatkarskim parkiecie możemy podziwiać siatkarski talent z Bratkowic. Jest nim **Paweł Rusin** – czołowy zawodnik Cerrada Enea Czarni Radom, grający w pierwszej szóstce na pozycji przyjmującego. W sezonie 2020/2021 wraz z drużyną z Lublina, w której występował, osiągnął upragniony awans do PlusLigi zdobywając równocześnie mistrzostwo I ligi. W I lidze siatkarskiej jak i w obecnej ekstraklasie wielokrotnie wyróżniany nagrodą indywidualną MVP. Tytuł przyznawany najlepszemu zawodnikowi meczu. Mimo napiętego kalendarza spotkań udało się nam chwilę porozmawiać z Pawłem o jego przygodzie z siatkówką.

Dlaczego wybrałeś siatkówkę?

Przygoda z siatkówką tak naprawdę rozpoczęła się w moim domu rodzinnym w Bratkowicach. Razem z tatą i braćmi (Wojtkiem i Grześkiem) graliśmy w każdej wolnej chwili na boisku, które tata zrobił nam niedaleko



Paweł Rusin, lat 29, wzrost 182 cm, 80 kg wagi, 345 cm zasięg z wysokości do ataku

domu. Później w szkole podstawowej, gimnazjum, liceum grałem w szkolnych drużynach. Jednak nie trenowałem jeszcze w żadnym zawodowym klubie w tym czasie.

Sanoku przenieśliśmy się do Tomaszowa Mazowieckiego, jednak spędziłem tam tylko rok, po czym przeszedłem do pierwszoligowej drużyny z Lublina. W drugim sezonie udało nam się wywalczyć awans do PlusLigi. Jednak przed awansem pojawiła się szansa spróbowania swoich sił w PlusLidze, więc teraz reprezentuję Klub Enea Cerrad Czarni Radom.

Pozycja przyjmującego to wybór?

Myślę, że tak. Od zawsze podobobała mi się ta pozycja na boisku. Nie wyobrażam sobie, że mógłbym grać na innej.

Treningi są wyczerpujące?

Zależy jakiego okresu dotyczą. W okresie przygotowawczym, który trwa zazwyczaj 2/3 miesiące treningów, jest zdecydowanie więcej niż w trakcie trwania sezonu. W sezonie jest trochę więcej czasu na regenerację, jednak trenujemy praktycznie codziennie, po dwa treningi, które zajmują od 2 do 2,5 godz. Dla mnie trenowanie i granie w siatkówkę sprawia przyjemność. Czasami bywa ciężko, bo nasze ciała są poddawane bardzo dużym obciążeniom, jak w każdym zawodowym sporcie.



Gratulacje od kolegów.

Jak wyglądała dotychczas Twoja kariera sportowa?

Pierwsze ligowe kroki stawałem w Sędziszowie Małopolskim, później przeszedłem do drugoligowej drużyny z Ropczyc. Po trzech latach tam spędzonych przenieśliśmy się do Sanoka, gdzie po dwóch sezonach awansowaliśmy do 1 ligi. Później, po dwóch sezonach w pierwszoligowym

Masz jakiegoś siatkarskiego idola?

Nie mam wzoru do naśladowania. Chcę się cały czas rozwijać i to jest dla mnie najważniejsze.

Jakieś sportowe marzenie?

Na ten moment moim siatkarskim marzeniem jest zagranie dobrego sezonu w klubie, który obecnie reprezentuję.

Może powołanie do siatkarskiej Kadry?

Nie myślałem o tym. W naszym kraju jest mnóstwo zawodników na pozycji przyjmującego ze światowej czołówki.

Jaki według Ciebie jest przepis na sportowy sukces?

Na sukces składa się wiele czynników. Na pewno jest to ciężka praca, wytrwałość w tym co się robi i wyznaczanie sobie celów. Jednak najważniejsze jest to, żeby dyscyplina sportu, którą uprawiasz sprawiała ci frajdę.

Jakaś rada dla młodych adeptów siatkówki?

Poradziłbym, żeby byli wytrwali. Nie poddawali się i dążyli do obranych wcześniej celów. Jeżeli ja z moimi warunkami fizycznymi jestem w tym miejscu, to oznacza, że nic nie jest niemożliwe.

Talent to zdolność przekuwania potencjału w sukces. A tak naprawdę chodzi o wiarę w cel jaki sobie każdy z nas założył. Paweł, pomimo że nie należy do najwyższych zawodników, to jednak gorsze warunki fizyczne nadrabia niesamowitą skocznością i rewelacyjnym serwisem. Jak powiedział w jednym z pomeczowych wywiadów: „Po to tre-



Z nagrodą MVP.

nowałem całe życie, żeby do tego poziomu dojść. Jestem tutaj i bardzo się cieszę”. Pawle, życzymy Ci wielu sukcesów

na siatkarskich parkietach. Będziemy kibicować!

Dariusz Jamuła

Warsztaty ekologiczne „Dajmy śmieciom drugie życie”

Ciągle postępująca degradacja środowiska naturalnego to problem dotyczący nas wszystkich. Kryzys klimatyczny, to poważny problem, który nie zniknie nagle. Ziemia jest naszym domem i powinniśmy zrobić wszystko, aby o ten dom zadbać. Warto pamiętać, że nawet niewielkie działania ekologiczne mogą polepszyć byt naszej Planety.

W związku z powyższym Towarzystwo Miłośników Ziemi Bratkowickiej, podjęło działania, aby pomóc naszej Planecie. Przy współpracy z Lokalną Grupą Działania „Trygon – Rozwój i Innowacja”, postanowiło zorganizować cykl warsztatów ekologicznych.

30 września zostały zorganizowane warsztaty dla uczniów klasy V Szkoły Podstawowej nr 1 w Bratkowicach, a przeprowadzone przez firmę Ekoskop. Pan Mirek podzielił się z uczniami swoją wiedzą na temat ekologii oraz segregacji śmieci. Były one przeprowadzone w bardzo ciekawy i interesujący sposób. Uczniowie bardzo zaangażowali się w prowadzenie warsztatów, zadawali mnóstwo pytań i aktywnie uczestniczyli w zadaniach, które proponował pan Mirek. Na zakończenie wszyscy pozowali do wspólnego zdjęcia.

* * *

28 października to druga i zarazem ostatnia część warsztatów ekologicznych dla uczniów klasy piątej. Tym razem odbyły się one w plenerze w naszym bratkowickim lesie. Poprowadził je pan leśniczy Piotr Łabno, przedstawiciel Nadleśnictwa Głogów. Warsztaty zaczęły się na ścieżce edukacyjnej, która znajduje się w sąsiedztwie siedziby leśnictwa w Bratkowicach. Pan leśniczy przekazał wiele ciekawych informacji na temat lasu i jego mieszkańców, ukazał walory

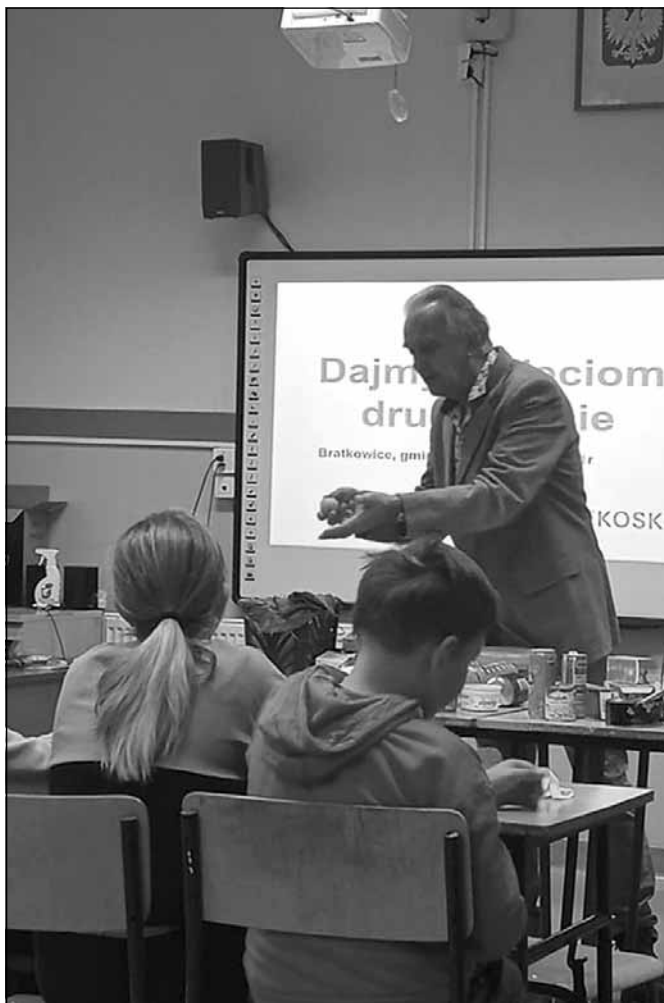
przyrodniczo-krajobrazowe tego terenu. W czasie spaceru po lesie uczniowie mieli też możliwość wejścia na platformę widokową, która pozwoliła na dokładniejszą obserwację lasu.

* * *

30 września przy współpracy Towarzystwa Miłośników Ziemi Bratkowickiej oraz dyrekcji Przedszkola w Bratkowicach, odbyły się kolejne warsztaty ekologiczne tym razem dla młodszych dzieci w wieku przedszkolnym. Uczestniczyły w nich dzieci wraz z opiekunami, zapoznani zostali z różnymi technikami plastycznymi, dzięki którym stworzyli przepiękne dekoracje do swojego zacisza domowego. Wykorzystywali do tego przedmioty *biodegradowalne*, które ostatecznie znikają w środowisku i nie pozostawiają po sobie żadnych szkodliwych związków. Warsztaty przyniosły dzieciom i rodzicom dużo radości, poprzez kontakt z różnorodnym materiałem oraz proces tworzenia, a w nim: oglądanie, dotykanie, manipulowanie.

* * *

5 października rozpoczęliśmy z kolei cykl warsztatów dla dorosłych. Pierwsze warsztaty to tworzenie mikroogrodów w szkle. Zapoznaliśmy się z roślinami i materiałem potrzebnym do założenia mikroogrodu. Panie instruktorki



przekazały nam wiedzę na temat pielęgnacji roślin, właściwego nawożenia roślin oraz zapewnienia prawidłowej wilgotności naszym ogrodom.

Wszyscy uczestnicy bardzo zaangażowali się w pracę nad własnymi ogrodami, zastosowali się do uwag instruktorek, czego wynikiem były piękne i niepowtarzalne projekty.

* * *

12 października to kolejne nasze warsztaty tym razem z powerteksu. Jak trudny jest to materiał przekonali się wszyscy uczestnicy, którzy tym razem tworzyli anioły. Pani instruktor z prawdziwą anielską cierpliwością tłumaczyła i pokazywała nam zastosowanie powerteksu. Choć wszyscy pracowali według wytycznych i wskazówek instruktora, żaden anioł nie wyszedł taki sam. Każdy był niepowtarzalny i piękny, w każdym można było odnaleźć cząstkę swojego charakteru. Anioły, które powstały, to efekt ciężkiej i długiej pracy. Brawo!!! Cieszy nas tak duże zainteresowanie naszymi projektami.

* * *

19 października odbyło się ostatnie spotkanie. Tym razem były to warsztaty z papieroplastyki. Papieroplastyka to technika wykonywania przedmiotów dekoracyjnych i użytkowych z papieru lub masy papierowej. Pani instruktor w sposób ciekawy pokazała nam jak ozdobić i nadać drugie życie przedmiotom domowym. Efektem pracy były ozdobione butelki masą papierową, do której wykorzystane były stare czasopisma oraz strony ze zniszczonych książek. Wykonywano też gwiazdy świąteczne z papierowych tutek. Szko-



da, że czas tak szybko leci i tak szybko skończyły się nasze ostatnie warsztaty.

Jako organizatorom, było nam przyjemnie słuchać podziękowań uczestników, i tych małych i tych dorosłych.

Spotkania te utwierdziły nas w przekonaniu, że taka forma spędzania wolnego czasu jest bardzo potrzebna mieszkańcom naszej miejscowości.

Redakcja

Różowy październik

Październik już od 1985 roku uznawany jest na całym świecie za miesiąc świadomości raka piersi u kobiet.

W tym szczególnym okresie podejmujemy tematy związane z profilaktyką, diagnostyką oraz nowoczesnym leczeniem nowotworów piersi. W ramach kampanii, 15 października przypada Europejski Dzień Walki z Rakiem Piersi, którego symbolem jest różowa wstążka.

Różowa wstążka została pierwszy raz zaprezentowana przez Amerykańskie Stowarzyszenie Raka Piersi. Podczas „biegu po zdrowie” w 1990 roku uczestnicy otrzymali różowe czapki z daszkami, a rok później organizatorzy biegu – New York City Race – rozdał uczestnikom różowe wstążki. Różowy kolor jest łączony z dziewczynkami, a rak piersi jest to przede wszystkim choroba kobiet. Różowy kojarzy się z czymś pozytywnym, uosabia dziewczęcość, ukojenie, czułość, przeciwieństwem wszystkiego, czym jest nowotwór.

Rak piersi jest najczęściej występującym nowotworem u kobiet, dlatego bardzo ważna jest profilaktyka

Co należy do tej profilaktyki? Przede wszystkim kluczowe jest wykonywanie badań:

- USG u kobiet młodych i ciężarnych,
- mammografia po 50 roku życia,
- samobadanie.

Jeśli chodzi o USG czy mammografię, to wykonujemy to oczywiście u specjalistów, natomiast samobadanie wykonujemy same w domu (wykonywane raz w miesiącu, po miesiączce, mniej więcej w tym samym dniu cyklu), podczas którego możemy wyczuć niepokojące nas zmiany, guzki, zmianę wyglądu brodawki czy skóry piersi. Zwracamy uwagę na wyraźną asymetrię, zaczerwienienie piersi, zmianę wielkości, kształtu, obrysu brodawki lub jej wciągnięcie, pojawienie się zmian skórnych, wśród których najbardziej charakterystycznym

objawem jest tzw. skórka pomarańczowa.

Niepokój powinien wzbudzić też nagły obrzęk kończyny górnej czy pojawienie się w dole pachowym twardych



guzków, które mogą sugerować przerzuty do węzłów chłonnych. Wymienione objawy powinny skłonić do podjęcia dalszych kroków diagnostycznych – wizyty u lekarza czy wykonaniu badań obrazowych celem potwierdzenia lub wykluczenia naszych obaw.

Zmiany, które występują na początku są dosyć łagodne, ale musimy mieć świadomość, że tylko szybkie ich wykrycie i leczenie chroni przed zmianą charakteru nowotworu. Właśnie dlatego akcje profilaktyczne, zwracanie uwagi na czynniki ryzyka i rozwoju zaawansowanego nowotworu są bardzo ważne.

Najważniejsze czynniki ryzyka zachorowania

- płeć – kobiety znacznie częściej chorują na ten nowotwór, jednak u panów też jest on możliwy,
- wiek – statystycznie ryzyko zachorowania rośnie po 35 roku życia, a największe występuje po okresie menopauzy. Nie należy zapominać, że choroba może również dotknąć osoby młodsze,
- geny są także ważnym czynnikiem zachorowania – jeśli mamy predyspozycje genetyczne, ryzyko jest większe,

- wczesne rozpoczęcia miesiączkowania,
- brak przebytej ciąży czy stan ten po 30 roku życia – również zwiększają niebezpieczeństwo,
- antykoncepcja hormonalna dłużej niż 8 lat,
- otyłość,
- zła dieta,
- nadmierne spożywanie alkoholu,
- stosowanie blokerów.

Niestety, zdarza się też, że nie występują żadne z powyższych czynników ryzyka, a mimo to choroba

pojawia się. Dlatego tak ważne w profilaktyce oprócz standardowych badań, jest prowadzenie zdrowego stylu życia oraz wprowadzenie takich działań jak:

- regularna aktywność fizyczna,
- dieta bogata w warzywa i owoce,
- ograniczenie spożycia tłustych mięs i wędlin,
- zwiększenie spożycia ryb morskich.

Istotnym jej elementem w profilaktyce jest wiedza na temat wpływu soli aluminium zawartych w antyperspirantach i blokerach. Należy się więc zastanowić, jakiego dezodorantu używamy na co dzień.

Firma z którą współpracuję od samego początku postawiła na bezpieczny aloesowy dezodorant bez soli aluminium, który dzięki zawartości dużej ilości aloesu posiada właściwości bakteriostatyczne i grzybobójcze. Może być stosowany nawet bezpośrednio po depilacji, łagodząc podrażnienia. Oczyszcza węzły chłonne, dlatego warto po niego sięgnąć, tym bardziej, że jest bardzo wydajny i posiada piękny, subtelny zapach.

Dezodorant ten polecany jest w klinice leczenia raka w Clatterbridge Hospital w Wielkiej Brytanii. Jeśli jeszcze go nie używaliście, zachęcam do wypróbowania.

Ja sama prowadziłam w październiku akcję „różowy październik” i wzięło w niej udział wiele wspaniałych kobiet z Bratkowic, za co im serdecznie dziękuję. Dochód ze sprzedaży został przekazany jednej z Fundacji, która walczy z rakiem piersi u kobiet.

Pamiętaj, aby dbać o siebie i o swoje zdrowie, ponieważ życie jest tylko jedno.

Sabina Zięba



Niezwykłe właściwości gojnika

Gojnik – szalwia libańska, czy inaczej herbata górską jest od wieków wykorzystywana w celach profilaktycznych i leczniczych w krajach bałkańskich i na Bliskim Wschodzie.

Zawiera wiele cennych składników, m.in. żelazo, cynk, potas, magnez, miedź oraz taniny i flawonoidy. Herbatę górską, bo tak nazywany jest napar z gojnika, parzymy także z kwiatów i łodygi, a nie samych liści, jak często zdarza się w przypadku innych ziół. Przygotowanie herbaty jest niezwykle prostym zadaniem. Wystarczy, że weźmiemy dwie gałązki rośliny, umieścimy je w filiżance i zalejemy wrzątkiem. Taki napar pozostawiamy pod przykryciem przez około 10 minut. Po tym czasie możemy spokojnie wypić herbatę. Wystarczy, że będziemy pili filiżankę takiego naparu, byśmy uzyskali znaczną poprawę funkcjonowania naszego organizmu. Nie wykazano jednak przeciwwskazań, do tego, aby spożywać więcej niż jedną filiżankę herbaty górskiej dziennie. Napar przygotowany z odpowiednich ziół powinien mieć żółtozielony kolor i miły dla nosa zapach. Gojnik jak wiele innych ziół może nam nie zasmakować. Wszelkie zioła mają dość charakterystyczny posmak, na który wrażliwsze podniebienia reagują z odrzuceniem. Dlatego też smak górskiej herbaty możemy złagodzić odrobiną miodu bądź sokiem z cytryny. Napar z gojnika zanany był już w czasach starożytnych, kiedy to wojownicy pijali go po walce na wzmocnienie organizmu i szybsze zagojenie ran. W dzisiejszych czasach na szczęście nie musimy już walczyć na miecze, jednak bardzo często narażamy nasze ciało na

ogromny wysiłek fizyczny. Nieważne czy będzie to siłownia, czy udział w maratonie, to warto po takim wysiłku wypić filiżankę herbaty górskiej. Pozwoli nam to na szybszą regenerację organizmu i odzyskanie sił. Jak się okazuje gojnik zawiera aktywne substancje, które usuwają złoże białkowe w mózgu. Takie złoże powodują choroby takie jak demencja, czy Alzheimer. Badania naukowe po-



twierdzą, że lecznicze właściwości gojnika spożywanego regularnie powoduje znaczne cofnięcie objawów. Szalwia libańska sprawdza się również podczas leczenia wszelakich infekcji. Jako że gojnik przejawia właściwości przeciwzapalne, przeciwwirusowe czy przeciwbakteryjne, to napar możemy spożywać podczas przeziębienia czy grypy. Choć nie możemy stosować go jako lekarstwa, to podczas choroby nasz organizm znacznie szybciej dojdzie do siebie, a my znacznie szybciej pozbedziemy się objawów infekcji. Herbata górską działa także uspokajająco i odprężająco. Ci z nas, którzy prowadzą intensywny tryb życia bądź mają stresującą pracę powinni również wypijać filiżankę dziennie. Dzięki niej pocujemy się znacznie lepiej, a nasz organizm się rozluźni. Ponadto badania wykazały, że regularne spożywanie naparu z gojnika, znacznie polepsza stan zdrowia tych z nas, którzy cierpią na dolegliwości związane z układem oddechowym. Herbata górską wspomaga leczenie astmy, długotrwałego kaszlu, czy rozedmy płuc i oskrzeli. W przypadku gojnika nie zaobserwowano żadnych skutków ubocznych podczas jego spożywania. Dlatego, każdy, kto chce wprowadzić herbatę górską do swojego jadłospisu, może to zrobić bez żadnych obaw. Jednak wszyscy wiemy, że każdy człowiek inaczej reaguje na spożywanie nowych produktów. Warto więc obserwować swój organizm i ewentualne zmiany w nim zachodzące. Jeśli coś nas zaniepokoi warto wtedy udać się do lekarza. Gojnik suszony krojone liście to idealny wybór, dla tych z nas którzy chcą zadbać o dobre samopoczucie i lepsze zdrowie. Dzięki tej roślinie możemy zapobiec wielu chorobom i infekcjom. Poza tym herbata znacznie poprawia pracę mózgu, a co za tym idzie łatwiej nam się uczyć, czy zapamiętywać większą ilość materiału. Wpływ na nasz mózg pozwala także na łatwiejszą koncentrację, dzięki czemu nasza nauka, czy praca jest znacznie wydajniejsza. Jeśli ktoś z nas jeszcze nie spróbował herbaty górskiej, to jak najszybciej powinniśmy to zmienić, a na pewno nie pożałujemy.

W okresie jesienno-zimowym nasz organizm wyjątkowo narażony jest na różne wirusy i infekcje, dlatego warto zaopatrzyć się w niego.

**Opracowała
Katarzyna Wdowik**

Warto przeczytać

„Miłość w czasach niepokoju.
Niepublikowane wykłady”

Joanna Podsadecka, Józef Tischner



Zbiór wykładów Księdza Tischnera, których ośrodkiem jest miłość. Ta książka to głęboka i wciągająca opowieść o wielkim uczuciu, w której obok górskich anegdot pojawiają się rozważania nad myślą największych filozofów. Opowieść o wielkiej tajemnicy spotkania. Duchowość, piękno i dramat miłości. „Kiedy chodzę z tym, kogo kocham, nagle

ten świat przybiera inny sens. Jest światem nie tylko dla mnie, ale i dla ciebie. Wtedy drzewo, wierzba płacząca, zaczyna mieć drugą stronę, tę, na którą ty patrzysz. Bo ja patrzę jedynie z jednej strony, a ty patrzysz z drugiej. W ten sposób świat nabiera pełni, nabiera wartości, on dopiero wtedy staje się rzeczywistym światem” – ks. Józef Tischner.

„Siedem siostr” Lucinda Riley

Nastrojowa, pełna magii saga rodzinna zmarłej w tym roku brytyjskiej pisarki pochodzenia irlandzkiego. Sześć siostr. Choć urodziły się na różnych kontynentach, wychowały się w bajecznej posiadłości Atlantis na prywatnym półwyspie Jeziora Genewskiego. Adopcyjny ojciec, nazywany przez nie Pa Saltem, nadał im imiona mitycznych Plejad. Każda ułożyła sobie życie po swojemu i rzadko mają okazję spotkać się wszystkie razem. Do domu ściąga je niespodziewana śmierć ojca, który zostawił każdej list i wskazówki mogące im pomóc w odkryciu własnych korzeni. I w odnalezieniu odpowiedzi na pytanie, co się stało z siódmą siostrą.



AKTUALNOŚCI

Pierwszy seans filmowy w kinie plenerowym

W dniu 10 lipca w godzinach wieczornych na terenie parku podworskiego w Bratkowicach odbył się seans filmowy. Organizatorami przedsięwzięcia był Wójt Gminy Świlcza i GCKSiR w Trzcanie. W ramach pierwszego seansu kina plenerowego na terenie naszej gminy zaprezentowano film „Lato w Prowansji”.



Informacja i fot. ze strony swilcza.com.pl

Złote Gody 2021

23 pary z Gminy Świlcza w czerwcu 2021 r. świętowało Złote Gody, czyli 50. rocznicę ślubu. Jest to okazja do odnowienia przysięgi małżeńskiej, jaką złożyli pół wieku temu przed ołtarzem. Od kilku lat obchody Złotych Godów odbywają się w naszej miejscowości. Tak było i w tym roku. Po uroczystej Mszy świętej małżonkowie wraz z licznymi gośćmi przemaszerowali do parku podworskiego.

Jubilanci zostali odznaczeni Medalami od Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej za Długoletnie Pożycie Małżeńskie.

Zyczymy zdrowia, siły, uśmiechu oraz błogosławieństwa Bożego na dalsze lata małżeństwa.



Redakcja

Złote Gody 2021



Fot. A. Bednarz

Gminna Inauguracja Roku Szkolnego 2021/2022



Patriotyczne śpiewanie w



Bratkowicach

14 listopada 2021 r.

Fot. A. Bednarz





Fot. A. Bednarz



W hołdzie Bohaterom



Fot. A. Bednarz

Dożynki parafialne



Niepełnosprawni wśród nas

Od kiedy się rozchorowałam i przeszłam na rentę, otrzymałam status osoby niepełnosprawnej. Miałam też niewątpliwą przyjemność jazdy przez rok na wózku inwalidzkim i okazję chodzić o kulach. Posmakowałam więc, jak to się mówi, tego miódka. Wtedy w latach 90-tych osoby niepełnosprawne zamknięte były w swoich domach, domach



Pomocy Społecznej czy Zakładach Opiekuńczych. Na szczęście czasy się zmieniły i dzisiaj osoby niepełnosprawne, na wózkach, o kulach, czy innych ukrytych niepełnosprawnościach, są aktywne społecznie i zawodowo. Pracują nie tylko w Zakładach Pracy Chronionej, ale też w zakładach ogólnie dostępnych, a miejsca publiczne takie jak

sklepy, urzędy, kina, teatry są dostosowane do ich potrzeb.

Na rzecz osób niepełnosprawnych działa też wiele firm i instytucji. Wymienię tu dwie działające na terenie Rzeszowa i Powiatu, są to: Fundacja Aktywizacji i Fundacja Aktywnej Rehabilitacji. Oferują one wszelką pomoc osobom niepełnosprawnym.

Z biegiem lat nastawienie społeczne względem niepełnosprawnych powoli się zmienia. Nie można określić, w której konkretnie grupie wiekowej jest najlepsze podejście, to zależy od wychowania w rodzinie. Przykładem niech będzie kierowca autobusu MPK Rzeszów, w którym zepsuty był schodek dla osób na wózkach. Kierowca przybiegł, skrzyknął dwóch panów i wnieśli kobietę na wózek do autobusu. Dla mnie godne podziwu i wzór do naśladowania.

Dorota Tebin

Walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze bratkowickich strażaków

Stosownie do Uchwały Zarządu Głównego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP we wszystkich jednostkach OSP w kraju co 5 lat przeprowadzane są Walne Zebrania Sprawozdawczo-Wyborcze. Podczas ich trwania strażacy, dokonują rzetelnej oceny pracy Zarządów OSP za okres pięcioletniej kadencji oraz wybierają spośród swego grona nowe władze, które kierować będą działalnością statutową OSP, przez kolejnych pięć lat.

W naszej miejscowości takie zebranie odbyło się w dniu 17 lipca 2021 roku. Uroczystego otwarcia zebrania dokonał dh Mieczysław Leja – prezes OSP, który powitał zaproszonych gości w osobach: Adam Dziedzic – Wójt Gminy Świlcza, bryg. Tomasz Korniewicz – przedstawiciel Komendanta Miejskiego Państwowej Straży Pożarnej w Rzeszowie – Naczelnik Wydziału Logistyki, ks. Kan. Józef Książek – proboszcz miejscowej parafii i kapelan powiatowy strażaków, dh Bogdan Cioch – Komendant Gminny ZOSP RP w Świlczy, Barbara Buda – V-ce przewodnicząca Rady Gminy w Świlczy, Andrzej Kozdęba – członek Rady Gminy w Świlczy, Maria Nowożeńska – przewodnicząca KGW w Bratkowicach, Ryszard Franczyk – sołtys wsi Bratkowice. Powitał również wszystkich druhów seniorów oraz czynnych członków bratkowickiej jednostki.

Przed rozpoczęciem debaty odbyła się uroczysta ceremonia wręczenia medali i odznaczeń zasłużonym członkom bratkowickiej organizacji. Złotym Medalem Za Zasługi dla Pożarnictwa oznaczeni zostali: dh Bronisław Kwoka – strażak z 60-letnim stażem, dh Piotr Chmaj i dh Tadeusz Bednarz. Srebrnym

Medalem oznaczony został dh Grzegorz Pięta, Brązowym Medalem: dh Adam Jucha, dh Krzysztof Plizga, dh Paweł Stec, dh Piotr Wojton, dh Sławomir Wojton. Odznaką Strażak Wzorowy oznaczeni zostali: dh Krzysztof Kania, dh Mateusz Kania, dh Konrad Mazan i dh Dawid Ziobro.



Wręczenie medali i odznaczeń zasłużonym członkom bratkowickiej OSP.



Fot. W. Kwoczyński

Strażacy podczas zebrania.

Po tej ceremonii dokonano wyboru przewodniczącego zebrania, którym został dh Jan Górski – naczelnik OSP, a protokolantem dh Józef Bachórz – sekretarz Zarządu. Na ogólną liczbę 64 członków bratkowickiej OSP w zebraniu uczestniczyło 49 druhów. Spośród druhów wybrano Komisję: Mandatową, Wyborczą, Uchwał i Wniosków i Skrutacyjną.

Część sprawozdawczą zebrania rozpoczął dh Mieczysław Leja – prezes Zarządu, który przedstawił obszernie sprawozdanie z działalności Zarządu za okres sprawozdawczy. Przypomniał skład osobowy dotychczasowego Zarządu OSP Bratkowice: Mieczysław Leja – prezes, Jan Górski – naczelnik, Piotr Jucha – wiceprezes, Władysław Kwoczyński – wiceprezes i kronikarz, Robert Selwet – zastępca naczelnika, Zbigniew Bułatek – skarbnik, Józef Bachórz – sekretarz, Grzegorz Pięta – członek Zarządu i Tadeusz Bednarz – gospodarz. Skład Komisji Rewizyjnej tworzyli druhowie: Robert Kwas – przewodniczący, Jan Kwoka – sekretarz i Jacek Piątek – członek Komisji. W dalszej części sprawozdania prezes, przypomniał nazwiska zmarłych druhów w kadencji 2016-2020. Na jego prośbę uczczono ich pamięć symboliczną minutą ciszy. W przedstawionym sprawozdaniu dh M. Leja, wymienił najważniejsze zadania i prace społeczne, wykonane przez Zarząd i strażaków na rzecz jednostki i lokalnego środowiska. Ponadto przedstawił nazwiska druhów – członków bratkowickiej Jednostki Operacyjno-Technicznej, którzy najczęściej uczestniczyli w akcjach ratowniczo-gaśniczych, którzy stanowią jej trzon i złożył im za to stosowne podziękowanie. Wyróżniają się ponadto szczególnym zaangażowaniem, dyspozycyjnością i ofiarnością podczas prowadzenia

wszelkich akcji ratowniczo-gaśniczych i innych działań. Prezes podziękował też druhom z drużyny sportowej, którzy w mijającej kadencji godnie reprezentowali bratkowicką OSP podczas gminnych i powiatowych zawodów sportowo-pożarniczych, zajmując zawsze czołowe lokaty. Kończąc swoje obszernie i rzeczowe sprawozdanie dh M. Leja, podziękował wszystkim osobom i instytucjom, wspierającym dotychczasową działalność statutową OSP. Szczególne słowa podziękowania i uznania, skierował do Adama Dziezdica – wójta Gminy, za konstruktywną współpracę i przeznaczanie znacznych środków finansowych dla prawidłowego funkcjonowania bratkowickiej OSP oraz doposażania jednostki w niezbędny sprzęt i umundurowanie. Dh M. Leja podkreślił, że dotychczasowa współpraca jednostki z Wójtem układała się pomyślnie. Jest to człowiek, który jako Wójt doskonale rozumie oczekiwania i potrzeby ochotniczego pożarnictwa.

Prezes złożył również podziękowanie na ręce bryg. T. Korniewicza, Komendantowi Miejskiemu PSP w Rzeszowie, za bardzo dobrą dotychczasową współpracę i coroczne asygnowanie środków finansowych na cele OSP. Szczere podziękowanie skierował również do ks. kan. Józefa Książka – kapłana OSP, za całoroczną opiekę duszpasterską i duchową dla członków bratkowickiej jednostki. Słowa podziękowania skierował do członków ustępującego Zarządu OSP i Komisji Rewizyjnej, za ogromny wysiłek i zaangażowanie w prawidłowe funkcjonowanie OSP. Podziękował też wszystkim druhom, którzy uczestniczyli w ważniejszych uroczystościach patriotycznych i kościelnych, godnie reprezentując swoją jednostkę oraz w pracach społecznych na rzecz OSP i środowiska.

Kolejne sprawozdania złożyli: dh Zbigniew Bułatek – skarbnik, sprawozdanie finansowe za rok 2020. Przedstawił on szczegółowe rozliczenie środków finansowych z uwzględnieniem dochodów i wydatków na cele OSP. Rzetelne sprawozdanie z działalności Komisji Rewizyjnej za okres sprawozdawczy, przedstawił dh Robert Kwas – przewodniczący. Stwierdził on, że podczas prowadzonych kontroli nie stwierdzono żadnych nieprawidłowości w działalności Zarządu OSP. W związku z tym złożył wniosek o udzielenie absolutorium Zarządowi OSP za okres sprawozdawczy. Następnie zostały przedstawione plany: finansowy i działalności na trwający rok 2021.

Po wysłuchaniu wszystkich sprawozdań, przystąpiono do głosowania nad udzieleniem absolutorium Zarządowi OSP za okres sprawozdawczy, którego udzielono jednogłośnie. Jednomyślnie również zaakceptowano także plany: finansowy i działalności na 2021 r.

Wybory nowego Zarządu OSP

Przewodniczącą zebrania dh. J. Górski zaproponował, aby wybory nowego Zarządu OSP przeprowadzić w sposób jawny, co druhowie poparli jednogłośnie. Wówczas dh. M. Leja – wybrany na Przewodniczącego Komisji Wyborczej przedstawił w imieniu ustępującego Zarządu OSP listę kandydatów do nowego Zarządu jednostki. Dodał równocześnie, że lista nie jest zamknięta i można jeszcze zgłaszać innych kandydatów. Nie zgłoszono dodatkowych kandydatów spośród członków OSP. W tej sytuacji przedstawił listę dziewięciu kandydatów do nowego Zarządu OSP, którymi są druhowie: Piotr Chmaj, Tadeusz Bednarz, Piotr Jucha,

Krzysztof Plizga, Adam Jucha, Piotr Wojton, Marcin Górski, Grzegorz Pięta i Grzegorz Pałka. Przewodniczący Komisji Wyborczej przedstawił też trzech druhow – kandydatów do Komisji Rewizyjnej. To druhowie: Robert Selwet, Paweł Stec i Dawid Ziobro. Zaproponowaną listę kandydatów druhowie w głosowaniu jawnym zaakceptowali jednogłośnie. Następnie przewodniczący zebrania zarządził kilkunastominutową przerwę na ukonstytuowanie się nowego Zarządu.

Po przerwie w zebraniu, dh Piotr Chmaj przedstawił skład osobowy nowo wybranego Zarządu bratkowickiej OSP, który ukonstytuował się następująco: Piotr Chmaj – prezes, Tadeusz Bednarz – wiceprezes, Piotr Jucha – wiceprezes, Krzysztof Plizga – naczelnik, Marcin Górski – zastępca naczelnika, Adam Jucha – skarbnik, Piotr Wojton – sekretarz, Grzegorz Pięta – członek Zarządu, Grzegorz Pałka – gospodarz. Skład osobowy nowej Komisji Rewizyjnej jest następujący: Robert Selwet – przewodniczący, Paweł Stec – sekretarz, Dawid Ziobro – członek Komisji.

Strażacy wybrali ponadto delegatów na Zjazd Oddziału Gminnego Związku OSP RP w Świlczy w składzie: Piotr Chmaj – prezes, Krzysztof Plizga – naczelnik, Tadeusz Bednarz i Piotr Jucha

– wiceprezesi oraz Robert Selwet – przewodniczący Komisji Rewizyjnej. Wybrano też przedstawicieli do Zarządu Oddziału Gminnego Związku OSP RP w Świlczy. Są nimi druhowie: Piotr Chmaj, Krzysztof Plizga i Piotr Jucha. Członkowie OSP jednogłośnie w głosowaniu jawnym zaakceptowali listę delegatów i przedstawicieli.

Dyskusja i wystąpienia zaproszonych gości

Jako pierwszy z gości zaproszonych głos zabrał dh Bogdan Cioch, który podziękował za zaproszenie na walne zebranie, jak również za dobrą współpracę z dotychczasowym Zarządem OSP. Złożył też gratulacje na ręce nowego prezesa OSP. Podziękował również wszystkim strażakom za ofiarny udział w akcjach ratowniczo-gaśniczych. W dalszej wypowiedzi poruszył tematy dotyczące m.in. specjalistycznych badań lekarskich dla członków JOT-u, statystyki pożarów i ilości wyjazdów strażaków do różnych zdarzeń, przyszłych dodatków emerytalnych dla członków OSP, legitymacji strażaka ratownika i inne sprawy. Bryg. Tomasz Korniewicz, podobnie, jak jego przedmówca, podziękował ustępującemu Zarządowi OSP, za dobrą dotychczasową współpracę, a nowemu Zarządowi, życzył sukcesów w działalności statutowej. Podziękował też wszystkim druhom, za ofiarny udział w akcjach ratowniczo-gaśniczych i innych zdarzeniach, zarówno na terenie gminy Świlcza, jak i powiatu rzeszowskiego oraz za wzorowe współdziałanie z jednostkami ratowniczo-gaśniczym PSP w Rzeszowie. Poinformował, że na terenie Rzeszowa powstała niedawno nowa Jednostka Ratowniczo-Gaśnicza PSP nr 3. Jednostka ta wyposażona jest m.in. w nowoczesną komorę dymową, przystosowaną do szkoleń, zarówno strażaków-ratowników PSP, jak i członków OSP. Zapewnił, że PSP nadal będzie organizować kursy i szkolenia dla członków OSP, m.in. dla kierowców-konserwatorów, dowódców sekcji i inne według potrzeb. Bryg. T. Korniewicz, podziękował wójtowi Gminy A. Dziedzicowi, za dotychczasową dobrą współpracę i udostępnianie terenu niezbędnego do wspólnych ćwiczeń i szkoleń dla jednostek PSP i OSP. W swoim wystąpieniu ks. kan. J. Książek – kapelan OSP, podziękował wszystkim strażakom, za

beziinteresowne ofiarne ratowanie życia ludzkiego i mienia podczas pożarów, wypadków drogowych, powodzi – nie licząc własnego. Podziękował również, za przykładowe angażowanie się w życie parafii, udział w ważniejszych uroczystościach kościelnych, zabezpieczanie procesji, przygotowanie ołtarzy polowych na Boże Ciało, pełnienie warty honorowej przy Grobie Chrystusa w okresie Wielkanocy, udział w uroczystościach patriotycznych oraz angażowanie się w różne akcje charytatywne i pomocowe dla mieszkańców Bratkowic.

Kapelan podziękował ustępującemu Zarządowi OSP, za dobrą i beziinteresowną służbę dla parafii i mieszkańców. Nowemu Zarządowi życzył nieustającej opieki św. Floriana – Patrona Strażaków na każdy dzień strażackiej służby bliźniemu. Kończąc swoją wypowiedź ks. J. Książek, poprowadził wspólną modlitwę w intencji zmarłych druhow bratkowickiej OSP.

Wójt Gminy Adam Dziedzic w swojej wypowiedzi, podziękował ustępującemu Zarządowi za dotychczasową konstruktywną współpracę i wykonane cenne prace na rzecz gminy i Bratkowic. Wszystkim strażakom podziękował, za ofiarny udział w akcjach ratowniczo-gaśniczych, prowadzonych na terenie gminy i swojej miejscowości, oraz godne uczestnictwo w różnych uroczystościach patriotycznych, zarówno w gminie, jak i w Bratkowicach, a także angażowanie się w różne akcje charytatywne. Wójt dziękował strażakom, za cenne inicjatywy na rzecz Bratkowic m.in. remonty pomników, nowe chodniki, remonty dróg i inne przedsięwzięcia. Nowemu Zarządowi OSP życzył, aby ten miał siłę i determinację do dalszej owocnej pracy na rzecz swojej jednostki i miejscowości. Kończąc swoją wypowiedź Wójt, zadeklarował dalszą dobrą współpracę, niezbędną pomoc i wsparcie finansowe. Po okolicznościowych przemówieniach, goście zaproszeni dokonali wpiśń pamiątkowych w kronice OSP.

Zakończenie

Podsumowaniem zebrania był przygotowany smaczny poczęstunek, w trakcie którego jeszcze przez długie chwile wymieniano różnego rodzaju doświadczenia, spostrzeżenia i uwagi na tematy związane z funkcjonowaniem Ochotniczej Straży Pożarnej w Bratkowicach.

Opracował Mieczysław Leja

Podziękowanie

Obecny zarząd naszej jednostki jak i wszyscy strażacy OSP Bratkowice dziękują kolegom druhom którzy w minionych kadencjach zarządzali naszą jednostką. Dziękujemy wszystkim druhom, którzy pracowali w Zarządzie i Komisji Rewizyjnej etatowemu kierowcy za waszą długoletnią efektywną społeczną pracę na rzecz naszej OSP w Bratkowicach i na rzecz ochrony przeciwpożarowej w Gminie Świlcza.

Dziękując wam druhowie za waszą długoletnią służbę w zarządzaniu naszą jednostką. Liczymy na dalszą waszą pomoc i fachowe wsparcie.

Koledzy druhowie wasz profesjonalizm, i doświadczenie będą dla nas członków obecnego zarządu cenną pomocą w kierowaniu naszą jednostką.

Zarząd OSP Bratkowice

Po prawie 20 latach oddział zerowy wrócił do naszej szkoły

Wychodząc naprzeciw potrzebom rodziców w Szkole Podstawowej Nr 1 im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Bratkowicach otworzono oddział zerowy.

1 września 2021 roku odbyła się Gminna Inauguracja Roku Szkolnego. W uroczystości, która rozpoczęła się Mszą św. w kościele pw. św. Jana Chrzciciela, uczestniczyli przedstawiciele Podkarpackiego Kuratorium Oświaty i władz samorządowych, rodzice, uczniowie, nauczyciele oraz pracownicy szkoły.

Po Mszy św. wszyscy zebrali się przed budynkiem szkoły, gdzie pani Dyrektor Joanna Różańska serdecznie powitała uczestników uroczystości, w szczególności najmłodsze dzieci, które po raz pierwszy miały przekroczyć progi naszej szkoły. Po przemówieniu, Dyrektor szkoły wraz z zastępcą wójta

panem Sławomirem Styką, przecinając symboliczną wstęgę, dokonali uroczystego otwarcia nowego oddziału przed-szkolnego.

Następnie zaproszeni goście, wraz z uczniami klasy pierwszej i ich rodzicami, udali się do sali gimnastycznej, gdzie odbyło się pasowanie na ucznia. Dzieci z „Zerówki” wraz z rodzicami i wychowawcami przeszły do klasy, gdzie czekał słodki poczęstunek.

W pierwszym dniu przedszkolaki były trochę onieśmiałe, ale po krótkiej rozmowie z paniami opiekunkami z ciekawością zaczęły oglądać nowe zabawki, gry i sprzęty, które dla nich zakupiono. Aby dzieci mogły rozpocząć

naukę w szkole wyremontowano i dostosowano 2 pomieszczenia z łazienkami i szatnią, w których może uczyć się 42 uczniów.

W tym roku szkolnym naukę w zerówce rozpoczęło 24 przedszkolaków. Oddział zerowy czynny jest od 6.30 do 16.30. Sześciolatki objęte są obowiązkowym rocznym przygotowaniem przedszkolnym, dlatego bez względu na liczbę godzin jaką dzieci spędzają w placówce, pobyt jest bezpłatny. Rodzice pokrywają tylko koszty wyżywienia, w którego skład wchodzi 3 posiłki (śniadanie, obiad i podwieczorek), przygotowywane w szkolnej kuchni. Opiekę nad dziećmi sprawują dwie nauczyciel-



ki, a oprócz zajęć opiekuńczo-wychowawczych i dydaktycznych, dzieci uczestniczą też w zajęciach z języka angielskiego i religii.

Przedszkolaki, u których stwierdzono wady wymowy, biorą udział w zajęciach logopedycznych. Sześciolatki objęte są opieką szkolnej higienistki i stomatologa. Dzieci dodatkowo mogą brać udział w zorganizowanych w szkole zajęciach z akrobatyki.

Szósty rok życia rozpoczyna okres pracowitości. Jest to etap kiedy dziecko zaczyna odczuwać satysfakcję z tego, że staje się uczniem, odkrywa przed sobą nowy świat. Ale jednocześnie, rodzi się przed nim nowa rzeczywistość, w której będzie musiało nauczyć się funkcjonować.

W okresie późnego dzieciństwa szkoła staje się dla dziecka środowiskiem, w którym nabywa ono wiele no-

wych umiejętności. Pierwszy kontakt dziecka z tym miejscem buduje jego wizję edukacji szkolnej i nastawienie, które pojawia się już na początku, towarzyszy mu przez wszystkie kolejne lata. Cieszymy się, że właśnie w naszej zerówce, która oferuje wiele możliwości edukacyjnych, dzieci będą się wszechstronnie rozwijać i odkrywać nowe talenty.

Elżbieta Rogala

Pasowanie na ucznia w Niepublicznej Szkole Podstawowej w Bratkowicach

15 października w Niepublicznej Szkole Podstawowej miała miejsce bardzo ważna dla uczniów klasy pierwszej uroczystość. W obecności nauczycieli, rodziców i starszych kolegów, dzieci złożyły ślubowanie i zostały pasowane na uczniów szkoły podstawowej.

Do tej uroczystości pierwszoklasiści przygotowywali się pod opieką swojej wychowawczynie Pani Kingi Murias od

pamiętkę uroczystości pasowania, każdy pierwszoklasista otrzymał dyplom i wiele upominków.

Na ucznia NSP zostali pasowani:

1. Karol Bańkowski
2. Maja Jucha
3. Kornel Kiełb
4. Emilia Lis
5. Krystian Lubera
6. Wiktoria Warzybok
7. Jan Ząbczyk
8. Gabriela Żmuda



Ten piękny dzień na pewno na długo pozostanie w pamięci dzieci. Był to niezwykle moment dla uczniów i ich rodziców.

Wszystkim naszym Pierwszacom i Pierwszacom pozostałych szkół życzymy wielu sukcesów!

Janina Gaweł

Ceremonia ślubowania

początku roku szkolnego. Uczyli się recytować wiersze, śpiewać piosenki i odpowiadać na pytania związane z bezpieczeństwem ruchu drogowego, z zakresu przyrody i wiedzy o Polsce. Program artystyczny zaprezentowali z ogromnym skupieniem i zaangażowaniem ale z uśmiechem na twarzy. Zgromadzona na sali społeczność uznała egzamin za zaliczony i w następnej kolejności odbyło się uroczyste ślubowanie na sztandar szkoły. Później odbyło się pasowanie wielkim ołówkiem, którego dokonała pani Dyrektor Janina Gaweł. Po pasowaniu dzieci złożyły podpisy w kronice szkoły w formie odcisku palca. Na



Pamiętkowe zdjęcie

Z życia Przedszkola Publicznego w Bratkowicach

Ogólnopolski Dzień Przedszkolaka

„Każdy przedszkolak dobrze wie, że kiedy 20 września zbliża się, od najmłodszego, aż po starszaka, wszyscy świętują Dzień Przedszkolaka”

Jak co roku 20 września obchodzone jest święto wszystkich przedszkolaków, a mianowicie Ogólnopolski Dzień Przedszkolaka. Święto to zostało ustanowione, aby podkreślić wagę edukacji przedszkolnej w świadomości społecznej oraz do popularyzacji wychowania przedszkolnego. Daje ono duże możliwości promowania oraz pokazania prestiżu przedszkoli, a co najważniejsze

dostarcza dzieciom okazji do przedstawienia swoich możliwości, przeżywania beztroskiej, radosnej zabawy.

W naszym przedszkolu tradycyjnie i obowiązkowo, również odbył się Dzień Przedszkolaka. Rozpoczął się od nadmuchiwanie kolorowych baloników, które przyczyniły się później do wspaniałej zabawy.

Tego dnia, dzieci zostały zaproszone do wspólnej zabawy i udziału w konkursach. Przedszkolaki rzucały kółkami do celu, zorganizowane zostały zabawy ruchowo-muzyczne z wykorzystaniem chusty animacyjnej, chodziły

z krążkiem na głowie, oraz zmagaly się z balonami, które na końcu ozdobiły, zgodnie z własnymi pomysłami. Przedszkolaki przeszły wesołym korowodem ulicami naszej miejscowości śpiewając piosenkę „Dzień Przedszkolaka”. Radość, śmiech i głośny doping uczestników świadczyły o wspaniałej zabawie. Natomiast pani dyrektor Krystyna Kubas odwiedziła każdą grupę i życzyła dzieciom miłego święta. Na zakończenie tak wspaniałego dnia dzieci częstowały się zdrowymi przekąskami (świeżymi owocami i warzywami).

Ewa Kwoka

**Międzynarodowy Dzień Kropki w Przedszkolu w Bratkowicach**

Celem Międzynarodowego Dnia Kropki, który przypada 15 września jest wzbudzenie u dzieci pomysłowości, kreatywności, zachęcanie do działania. Dzień ten jest dniem zabawy, radości i uśmiechu. Najważniejszym jego przesłaniem jest to, że niezależnie od wieku każdy z nas ma jakiś talent. Międzynarodowy Dzień Kropki jest obchodzony już w 108 krajach. Święto to zostało zapoczątkowane w 2003 roku, gdy amerykański pisarz i ilustrator książek dla dzieci Peter H. Reynolds wydał

książkę pod tytułem „The Dot”, czyli „Kropka”. Książka ta mówi o dziewczynce, która nosiła imię Vashti, a która dzięki malutkiej kropce i mądrej nauczycielce plastyki uwierzyła w swoje możliwości i zdolności. Książka „Kropka” szybko zyskała dużą popularność wśród dzieci, inspirując ich do odkrywania swoich talentów. W Dniu Święta Kropki dzieci z przedszkola w Bratkowicach, a także panie nauczycielki przyszły w ubraniach lub elementach ubrań w różnego rodzaju kropki

– kolorowe, duże, małe. Przedszkolaki w każdej grupie rozpoczęły obchody Dnia Kropki od poznania losów małej Vashti w wersji bajki animowanej. Bajka ta bardzo podobała się dzieciom i oglądały ją z wielkim zainteresowaniem. Każda grupa jednak obchodziła to święto w swój własny zaplanowany przez nauczyciela sposób – jedni tańczyli, śpiewali piosenki, inni tworzyli muzykę, jeszcze inni rozwiązywali zagadki, rebusy, słuchali ciekawych opowiadań, tworzyli piękne prace pla-

styczne. Z audycji multimedialnych przedszkolaki dowiedziały się również, że kropki towarzyszą nam w codziennym życiu – kropki ma biedronka, grzyb muchomor, słońce to duża kropka, kropką jest piłka, bombka choinkowa, światła na sygnalizatorze i wiele innych. Na pamiątkę kropkowego dnia dzieci z każdej grupy przedszkolnej robiły sobie pamiątkowe zdjęcia w kolorowej kropkowej fotobudce. Zabawy w Dniu Kropki wywołały u dzieci przedszkolnych uśmiech, radość, optymizm, wesołą nastrój i pozytywną energię. Wszyscy przedszkolacy wspólnie postanowili, że na drugi rok też będą świętować Dzień Kropki.

Małgorzata Głodek



Spotkanie z autorem wierszy dla dzieci

10 listopada 2021 r. w Przedszkolu Publicznym im. Jana Pawła II odbyło się niezwykle spotkanie autorskie. Jego bohaterem był pan Wojciech Ulman – człowiek wielu pasji, fotograf, autor bajek i wierszy, ogrodnik.

O swojej pasji tworzenia opowiadał zgromadzonym w dwóch grupach wiekowych przedszkolakom wraz z wychowawczyniami. Z łatwością skupił uwagę dzieciaków, prezentując swoje fotografie i jednocześnie recytując wierszyki. Zdjęcia przedstawiały najczęściej zwierzęta i rośliny w dużym zbliżeniu. Były punktem wyjścia do przekazania ciekawostek przyrodniczych. Pisarz ponadto stworzył razem z dziećmi krótką inscenizację do fragmentów książki „Ufoludki”.



Zaopatrzony w profesjonalny sprzęt fotograficzny przygląda się światu z bliska, gdyż fascynuje go fotografia zbliżeniowa – w skali makro. Naszym dzieciom, w dużym powiększeniu, na planszach, prezentował owady, kwiaty, krople rosy i zdradzał tajniki makrofotografii.

W swoim dorobku autor ma wiele bajek i wierszy dla dzieci i młodzieży, m.in. „Bajki rzeszowskie”, „Smok rzeszowski”, „Stara Lokomotywa”, „Dziadek Franek”, „Moje zwierzęta”, „Ufoludki”, „Małe piękne światy”, „Modlitwa fotografa”.

Na koniec spotkania każdy z przedszkolaków otrzymał pamiątkową książeczkę autora z dedykacją i autografem.

Wojciech Ulman napisał: „Kto nie oderwie dziecka od telewizora i komputera straci je duchowo i wychowa obcego człowieka...”.

W miejsce „konsumpcji” przed ekranem monitora, Ulman proponuje wyzwoleń osobistych pasji i zainteresowań drzemających w każdym z nas, także w najmłodszych.

Pisarz uświadomił wszystkim, że warto i trzeba czytać, aby rozwijać swoją wyobraźnię i zdolności, odnajdywać swoje miejsce w życiu, poezji i ekologii.

Autorowi serdecznie dziękujemy za poświęcony czas.

Agnieszka Toton



Czas pierwszej edukacji dzieci w Żłobku Gminnym i Przedszkolu im. Jana Pawła II w Bratkowicach

– ważne wydarzenia odbywające się w roku 2021

Za nami kolejny rok przedszkolnej i żłobkowej edukacji. Cieszę się, że podobnie jak w latach ubiegłych był to czas bezpiecznej pracy. Ze względu na pandemię był to trudny rok.

Kształcenie na odległość było zupełnie nową i niecodzienną sytuacją, w której musieli się odnaleźć dyrektor, nauczyciele, dzieci i rodzice. Przychodzi nam mierzyć się z problema-

mi jeszcze kilka lat temu w placówkach oświatowych niewyobrażalnymi. Wierzę, że mimo wszystko stworzymy jak najlepsze warunki do wszechstronnego rozwoju każdego wychowanka.

Mam nadzieję, że tak jak dotychczas spełnimy oczekiwania Rodziców, którzy powierzyli swoje pociechy pod naszą opiekę. Nasze maluchy bawią się i rozwijają swoje umiejętności w 6 od-

ziałach przedszkolnych z liczbą 146 dzieci i w grupie żłobkowej liczącej 20 dzieci. W tym gronie wychowanków są też dzieci spoza Bratkowic.

Miarą edukacji są zdobyte przez dzieci umiejętności, wiadomości, przygotowanie ich do dalszej edukacji w szkole.

Bogata oferta zajęć dodatkowych: zajęcia rytmiczno-taneczne, religia, język angielski, logopedia, zajęcia korekcyj-



rzystane do zajęć edukacyjnych, wzbogacając księgozbiór biblioteki przedszkolnej, włączymy całą społeczność przedszkolną w promocję nowości i wydarzeń promujących czytelnictwo i zainteresowanie książką.

W przedszkolu dużą uwagę skupiamy na wolontariacie: wspieramy fundację: „Mam marzenie”, przekazujemy pomoc rzeczową i finansową na rzecz podopiecznych Fundacji Podkarpackie Hospicjum dla Dzieci, niesiemy indywidualną pomoc dla dzieci niepełnosprawnych i chorych.

Inne działania w placówce na rzecz dzieci to: przeszkolenie starszaków kończących edukację przedszkolną w zakre-

no-kompensacyjne, rewalidacyjne i dobrze wykwalifikowana kadra z zakresu: logopedii, terapii pedagogicznej, oligofrenopedagogiki, pracy z dzieckiem z autyzmem i Zespołem Aspergera, arteterpia stanowią wysoką jakość pracy naszej placówki.

Przedszkole w Bratkowicach kontynuuje realizację licznych programów i projektów jak: ogólnopolski program „Kreatywny przedszkolak, kreatywne dziecko”, projekt międzynarodowy „Mały miś w świecie wielkiej literatury”, ogólnopolski projekt edukacyjny „Wyzwania Teodora – 2020/2021”, międzynarodowy projekt edukacyjny: „Piękna nasza Polska cała”. Posiadamy Certyfikat udziału w akcji: „Zdrowo i sportowo” w edycji 2020/2021.

W tym roku szkolnym przystąpiliśmy do Sieci Szkół i Placówek Promujących Zdrowie – uważamy, że kształtowanie świadomości dzieci o zdrowym

trybie życia powinno odbywać się na pierwszym szczeblu edukacji, czyli w przedszkolu. Placówka promująca zdrowie to taka, która we współpracy z rodzicami dzieci i społecznością lokalną systematycznie i planowo tworzy środowisko społeczne i fizyczne sprzyjające zdrowiu i dobremu samopoczuciu społeczności przedszkolnej, wspiera rozwój kompetencji dzieci i pracowników w zakresie dbałości o zdrowie przez całe życie.

W ramach „Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa 2.0. na lata 2021-2025” – Priorytet 3 – nasze przedszkole otrzymało dofinansowanie w ramach zakupu nowości wydawniczych dla dzieci w wieku 3-6 lat. Książki zostaną wyko-



nie „Pierwszej pomocy przedmedycznej”, przebadanie uzębienia u dzieci w objazdowym „Dentobusie”, podjęcie wyzwania challenger: „Jesteśmy z wami niebieskimi motylami – osobami autystycznymi” i „Dzień godności – z osobami z niepełnosprawnością intelektualną”.

Jak co roku Ochotnicza Straż Pożarna z naszej miejscowości przeprowadziła z dziećmi spotkanie dotyczące pracy strażaka, przypomniła o zasadach bezpieczeństwa, dzieci zapoznały się z wyposażeniem wozu strażackiego, mogły założyć hełm strażacki, wejść do strażackiego samochodu. Z pewnością po takim spotkaniu kiedyś zasila szereg strażaków. Jesteśmy wdzięczni za tak ciekawą prezentację zawodu strażaka.

Udział w różnorodnych konkursach plastycznych dla nauczycieli i dzieci, otrzymanie wyróżnienia i pierwsze miejsca służą promocji naszego przedszkola w szerszym środowisku.

Podczas gminnych obchodów Dnia Edukacji Narodowej w Świlczy dn. 12.10.21 r. Wójt Gminy Świlcza pan Adam Dziedzic przyznał Przedszkolu



w Bratkowicach wyróżnienie w postaci bonu edukacyjnego na kwotę 8 000 zł. Na pochwałę zasłużył udział nauczycieli wraz z dziećmi w wielu projektach edukacyjnych, praca w wolontariacie na rzecz dzieci chorych, prowadzenie przez przedszkolną stołówkę żywienia dla ponad 500 dzieci ze szkół Gminy Świlcza. Dziękujemy za docenienie pracy przedszkola na forum Gminy Świlcza.

Dziękuję nauczycielom za zaangażowanie w pracę dydaktyczną, wychowawczą i opiekuńczą, jaką wykonują każdego dnia na rzecz dzieci, dbanie o edukację dzieci jak i o bezpieczeństwo, za podejmowanie inicjatyw także tych drobnych może mało zauważalnych, ale składających się na budowanie pozytywnego wizerunku przedszkola. W swoich podziękowaniach nie mogę pominąć pracowników obsługi i administracji, bez których zaangażowania nasze przedszkole i żłobek nie przypominałoby takiego miejsca, jakim jest. Pragnę wyrazić sło-



wa uznania rodzicom, którym zależy na dobru naszego przedszkola, za pracę społeczną i zaangażowanie w wielu wypadkach anonimowo bez zbędnego rozgłosu.

Pracujemy z dziećmi, aby dzięki edukacji coraz lepiej rozumiały otaczający ich świat, aby ich rodzice i nauczyciele wierzyli w ich możliwości i doceniali nawet najmniejsze osiągnięcia.

Zacytuję za Patronem przedszkola św. Janem Pawłem II: „Dziecko jest najpiękniejszym darem dla rodziny, dla narodu” – Watykan 13 XII 1994 r. To przesłanie konsekwentnie realizujemy w pracy dydaktyczno-wychowawczej i opiekuńczej przedszkola i żłobka.

**Dyrektor Przedszkola i Żłobka
w Bratkowicach Krystyna Kubas**

„Piknik naukowy – Nauka, Zabawa, Rozrywka” w Niepublicznej Szkole Podstawowej w Bratkowicach

10 września 2021 roku, w godzinach 12.00 – 17.00, na terenie Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Bratkowicach odbył się „Piknik naukowy – Nauka, Zabawa, Rozrywka”.

Impreza została przygotowana przez Niepubliczną Szkołę Podstawową i Stowarzyszenie Przyjaciół Szkoły „Nasza Trójka” w Bratkowicach w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020. Celem zadania była promocja obszaru LGD „Trygon – Rozwój i Innowacja”.

Liczne stanowiska naukowe zostały przygotowane przez Fundację Wspierania Edukacji przy Stowarzyszeniu „Dolina Lotnicza”.

Były to:

- „Strefa lotnictwa”, w której znajdował się symulator lotu szybowcem i urządzenie z alfabetem Morse’a. W symulatorze lotu można było sprawdzić swoją umiejętność sterowania szybowcem, a na urządzeniu z alfabetem Morse’a uczestnicy uczyli się zapisywać litery w tym alfabecie i mogli budować proste wyrazy.
- „Fizyka jest wszędzie” – to stanowisko tworzyły elementy, z których

można było zbudować stabilny łuk architektoniczny bez używania spajających części oraz tzw. odwrócony wzrok, gdzie należało ułożyć puzzle lub przejść slalomem między pachółkami w okularach, które odwracały obraz – co okazało się dość skomplikowane.

- „Strefa konstruktora” – zainteresowani tym stanowiskiem budowali z deseczek most bez użycia gwoździ i kleju (most Leonarda).
- „Strefa mechatroniki (RoboWarsztat)” – wzbudziła zainteresowanie nie tylko dzieci ale i dorosłych. Powstawały tu różne przedmioty np. samochody, wiatraki, samoloty, które po podłączeniu baterii poruszały się.
- „Strefa zabawy z nauką” zorganizowana została z myślą o najmłodszych. Dzieci wykonywały tu proste eksperymenty, kolorowały malowanki, wykonywały z papieru skrzydła, a z kolorowych klocków budowały

samochody, samoloty i inne przedmioty według własnych pomysłów i wyobraźni.

- „Doświadczenia chemiczne” – na tym stanowisku, w atmosferze zabawy i z dużą dozą humoru, pracownicy naukowcy prezentowali ciekawe i nietypowe eksperymenty chemiczne. Doświadczeniom towarzyszyły efekty specjalne: wybuchy, dymy i zmiana kolorów cieczy.
- „Kuchnia molekularna” – ta prezentacja budziła duże zainteresowanie dzieci i dorosłych, którzy z ciekawością obserwowali jak na różne potrawy działa ciekły azot. Każdy uczestnik pokazu mógł skosztować potraw przyrządzonych w ten nietypowy sposób: m.in. polędwiczki z krakersem, żelek, jogurtu i czekoladowych lodów. Te ostatnie najlepiej smakowały dzieciom.

Nauczyciele Niepublicznej Szkoły Podstawowej przygotowali na piknik

naukowy własne stanowiska, na których prowadzili zajęcia w czasie imprezy.

Były to:

- stanowisko z produkcją piłeczek antystresowych (gniotków),
- stanowisko z eksperymentami takimi jak wybuch wulkanu, lampa – lawa, malowanie mlekiem,
- stanowisko z regionalnymi potrawami,
- stanowisko ze szkoleniem w zakresie pierwszej pomocy medycznej
- wystawa dawnych narzędzi, sprzętu i rękodzieła ludowego.

Jako potrawy regionalne przygotowano żurek, pierogi ruskie i pierogi z kapustą. Można było także zjeść pajdę wiejskiego chleba ze smalcem i kiszonym ogórkiem.

W czasie pikniku nauczyciele NSP przygotowali i przeprowadzili także kilka konkursów: konkurs plastyczny dla pięciu grup wiekowych na temat „Najbardziej atrakcyjne miejsca lokalne”, dwa konkursy wiedzy; jeden w formie testu pt. „Bratkowice i okolica”, drugi z wiedzy ogólnej oraz trzy konkursy sprawdzające sprawność fizyczną.

Wszystkie konkursy plastyczne, wiedzy i sportowe cieszyły się dużym zainteresowaniem. Laureaci i zwycięzcy konkursów otrzymali nagrody w postaci albumów, encyklopedii, książek, farb, kredek i flamastrów zakupione w ramach otrzymanego grantu na organizację imprezy.

Za otrzymane środki przygotowano dla uczestników imprezy poczęstunek w postaci drożdżówek oraz napojów.

Impreza „Piknik Naukowy – Na-



Konkurs plastyczny dla najmłodszych.



Odwrocony wzrok – układanie puzzli.



Laureaci konkursu.



Pokaz doświadczeń chemicznych.

uka, Zabawa, Rozrywka” uświadomiła wszystkim uczestnikom, że wolny czas można spędzić ciekawie, a równocześnie aktywnie i pożytecznie. Czas imprezy był dla wszystkich biorących udział w imprezie wspaniałym sposobem spędzenia ciepłego i słonecznego, piątkowego popołudnia.

Janina Gaweł



Potrawy regionalne.



Produkcja gniotków.



Stanowisko z zajęciami plastycznymi.



Symulator lotu szybowcem.

„Idzie nowe, a nawet już nadeszło. Jeszcze tylko ostatnie poprawki i ruszamy. O czym mowa?”

„A mowa o naprawę dużym przedsięwzięciu, niesamowitym miejscu, w którym możemy zrobić coś dla siebie, naszego zdrowia i samopoczucia. Miejsce to powstało na poddaszu, w budynku znajdującym się na stadionie sportowym w Bratkowicach i jest czymś w rodzaju profesjonalnej sali treningowej oraz fitness. Byłam, widziałam i jestem pod ogromnym wrażeniem, że nasi mieszkańcy będą już niebawem mogli skorzystać z dobrodziejstw tego miejsca”.

Tak pisze **Sabina Zięba**, instruktorka fitness, sportowiec, znana większości mieszkańców naszej gminy, o inwestycji, która już cieszy wiele osób. Na remont budynku przeznaczono kwotę ponad 200 000 zł, z czego prawie połowę na zaprojektowanie i wykonanie instalacji CO (92 020,35 zł).

Sala ćwiczeń wyposażona została w 2 rowerki treningowe, 2 orbitreki, profesjonalną bieżnię elektryczną, 16 kompletów sztang wraz ze stojakiem, wieszaki na piłki, całość za kwotę 47 220 złotych.



Aby korzystanie z Sali było komfortowe do dyspozycji korzystających jest kuchnia oraz toalety damska i męska, szatnia oraz zamontowane są klimatyzatory. Pracownicy GCKSiR oraz członkowie LKS z Bratkowic własnoręcznie wykonali prace wykończeniowe – serdecznie dziękujemy.

A efekty tak opisuje Sabina, która – trzeba koniecznie dodać, z racji swo-

jego zawodu i zainteresowań, miała okazję korzystać z niejednego obiektu przeznaczonego pod tego typu aktywności.

„Sala jest piękna, niczym w profesjonalnym klubie fitness, ba! Nie jeden klub fitness może nam pozazdrościć! Duża przestrzeń, przyjemne kolory, nowy sprzęt, to tylko część tego, co możemy Wam zaoferować. A co jeszcze?”



Na pewno będziemy kontynuować zajęcia Fitness, które od lat w Bratkowicach cieszyły się dużą popularnością. Zajęcia będą bardzo różnicowane, mamy odpowiedni sprzęt, który można wykorzystać na wiele sposobów, dzięki czemu grupowe treningi nie są nudne, a zarazem są bardzo efektywne.

Mieszkańcy będą mogli również korzystać z profesjonalnej bieżni mechanicznej, orbitreków oraz rowerków, dzięki czemu długie zimowe wieczory naprawdę mogą stać się przyjemnością.

Będzie można również skorzystać z treningów indywidualnych, lub zrobić swój własny ulubiony trening. Mamy zamiar wrócić również do zajęć „Zdrowy Kręgosłup”, gdzie kładzie się nacisk głównie na wzmacnianie poszczególnych partii mięśniowych, a zarazem odciążanie kręgosłupa. W tego typu treningach również zwracamy szczególną uwagę na poprawność wykonywanych ćwiczeń oraz skupiamy się na rozciąganiu, a wszystko to w rytm bardzo spokojnej muzyki.

Wiele wskazuje na to, że również będą organizowane zajęcia z boksu.



Wszystkie treningi będą prowadzone przez wykwalifikowanych Instruktorów oraz Trenerów.

Będzie się działo. O tak! To tylko część tego, co Was czeka. My jesteśmy otwarci i będziemy robić wszystko, aby miejsce to, stało się częścią Waszego życia, dobrego samopoczucia, a nawet spotkań ze znajomymi, bo przecież wspólnie możecie umawiać się na treningi.

Śledźcie na bieżąco informacje, czekajcie na dobre wieści, którymi będą te o OTWARCIU.

Nie możemy się doczekać i czekamy na Was!”

Nadchodzi Nowy Rok, a wraz z nim noworoczne postanowienia, niech jednym z nich będzie dbanie o zdrowie, samopoczucie i kondycję w wyremontowanym, pięknym i funkcjonalnym Pawilonie Sportowym w Bratkowicach!

Bratkowicka pasjonatka sportu





Koncert „Tanecznie w świecie filmu” (2019 r.).

Taneczna siła

Nieprzypadkowo mówi się, że „w grupie siła”. To siła, która nie pozwala sobie na odpuszczanie. Siła, która pokonuje przeciwności, nie poddaje się, trzyma się razem.

I taką właśnie siłę ruchu artystycznego gminy Świlcza stanowi działająca przy Gminnym Centrum Kultury Sportu i Rekreacji Zespół Taneczny Koloret, który w tym roku świętuje 18 lat istnienia.

Przez ten czas działalności zespołu pod skrzydłami choreografa – pani Ewy Chmaj znalazło się ponad 550 osób. Prezentowali najróżniejsze układy taneczne, do każdego niemal gatunku muzyki. Wzbogacali swoją obecnością niezliczone imprezy i wydarzenia kulturalne na terenie gminy, ale i poza nią. Słowem – nieprzerwanie tworzą, działają, mimo naturalnych zmian, gorszych i lepszych momentów. Bo tych słabszych nie da się uniknąć, pracując z grupami dziecięcymi i młodzieżowymi.

Młodzi ludzie poszukują dróg swojego artystycznego wyrazu, grup koleżeńskich i pasji, nierzadko odłączając i po czasie ponownie dołączając do grupy.

W końcu dorastają, zmieniają szkoły i środowiska. Naturalna jest więc

przemiana pokoleniowa, którą można zauważyć także i w Kolorecie. Wzruszający to moment, kiedy na zajęcia taneczne przyprowadza swoje dziecko była członkini. To budujące i świadczy o wyjątkowości silnych więzi związanych w grupie.

Siła ta została wystawiona na próbę w ubiegłym roku, kiedy w związku z pandemią zawieszono zajęcia, a jubileusz 15-lecia GCKSiR, planowany i tworzony od dłuższego czasu, został odwołany. Ale i z tej próby zespół wyszedł zwycięsko.





Po miesiącach przerwy, młodzi tancerze wrócili na sale ćwiczeń i oddają się swojej pasji od nowa. Cieszy fakt, że mimo obaw liczba uczestników zajęć nie zmniejszyła się drastycznie. I że nie zmniejszył się zapał, że trzy sale prób (w Bratkowicach, Rudnej Wielkiej i Świlczy) znów wypełnia muzyka i radosne śmiechy młodych artystów.

W dniach 6-8 lipca br. grupa reprezentacyjna Zespołu Koloret uczestniczyła wraz z Grupą Teatralną Tęspis w zgrupowaniu w Suchem, na którym w miłej atmosferze i sprzyjających okolicznościach przyrody szlifowała swoje umiejętności, przygotowując nowy układ choreograficzny.

Już kilka dni później, podczas Turnieju Sołectw, zaprezentowała go spragnionej nowych doznań artystycznych widowni.

Wszystkim członkom Zespołu Tancernego Koloret oraz pani choreograf życzymy niesłabnącej kreatywności i pogody ducha oraz samych wspaniałych pomysłów na kolejne lata działalności.

Karolina Salach



Informacje z Powiatu

Szanowni Czytelnicy, ulepszenie usług zdrowotnych było i jest dla powiatu rzeszowskiego priorytetem. Zwłaszcza teraz, w czasie gdy sektor służby zdrowia mierzy się z bezprecedensowym wyzwaniem jakim jest pandemia Covid-19 i związane z nią zagrożenia. Główną jednostką prowadzoną przez powiat rzeszowski jest ZOZ Nr 2 w Rzeszowie, którego głównym celem jest udzielanie świadczeń zdrowotnych służących ratowaniu, przywracaniu i poprawie zdrowia. Zadania te, ZOZ poza centrum diagnostycznym i poradniami specjalistycznymi, gdzie do września wykonano już 52 tys. świadczeń medycznych, realizuje w 39 ośrodkach zdrowia na terenie powiatu rzeszowskiego, w których w tym roku udzielono już 218 tys. porad lekarskich w podstawowej opiece zdrowotnej. By w jak najlepszym standardzie móc leczyć naszych mieszkańców, zakupiono nowoczesny sprzęt za kwotę ponad 5 mln zł, a w październiku odbyła się uroczystość otwarcia nowej zmodernizowanej Pracowni Rezonansu Magnetycznego w ZOZ Nr 2 w Rzeszowie. Wysokospecjalistyczny aparat Ingenia Ambition 1,5 T X uruchomiony został do wykonywania badań o lepszej jakości, większej ilości oraz wyższym komfortie dla pacjentów. To jedyne tej klasy urządzenie w Polsce i prawdopodobnie jedno z nielicznych w Europie. Wykonuje się w nim badania rezonansu serca,



Rezonans magnetyczny. Fot. T. Wojton

płodu, całego ciała, oraz szeroka diagnostykę onkologiczną. Pracownia wyposażona jest też w nowoczesny aparat densytometrii, który diagnozuje szybciej i dokładniej. Wykonano również szereg

remontów i modernizacji obiektów ZOZ, a największą inwestycją jest rozbudowa ZOL w Dynowie za kwotę ponad 12 mln zł. Termin zakończenia prac to grudzień 2022r.

Ważnym miejscem na „zdrowotnej” mapie powiatu jest Sanatorium oraz Zakład Opiekuńczo-Lecznicy i Opieki Paliatywnej w Górnicy, gdzie poza standardową opieką nad chorymi na gruźlicę i innymi schorzeniami, na oddziale zakaźnym, było przygotowane 45 łóżek (tzw. covidowych) w tym 5 z respiratorami. Dzięki wcześniejszej inwestycji w rozbudowę i remont można było, bez narażenia innych pacjentów, utworzyć ten oddział na którym do maja pomocy udzielono 212 osobom. Zakład wykonuje na co dzień szereg badań laboratoryjnych z testami i szczepieniami na Covid włącznie. Prowadzi również szereg inwestycji i remontów, by w jak najlepszy sposób pomóc i zagwarantować bezpieczeństwo pacjentów.

Tradycyjnie, jak co roku radni powiatu rzeszowskiego na październikowej sesji Rady zorganizowali zbiórkę funduszy przeznaczonych na zakup kwiatów i zniczy, które tym razem za pośrednictwem ks. Bogusława Grędysy, naszego rodaka z Bratkowic, pracującego w Angarsku (Syberia), zostały złożone na mogiłach naszych rodaków spoczywających w Wierszynie i Tunce – syberyjskich wioskach.

Wierszyna to Polska wieś na Syberii założona przez polskich emigrantów ok. 1910 roku. Wybudowali tam polską szkołę i kościół katolicki, który z różnymi losami funkcjonuje do dziś, a proboszczem jest tam o. Karol Lipiński OMI. 30 października wraz z grupą miejscowych dzieci zapalili znicze i złożył kwiaty na cmentarzu oraz przy tablicy upamiętniającej rozstrzelanych w lutym 1938 r. przez NKWD 30 mieszkańców Wierszyny (Polaków), na której umieszczony jest napis:

*MATKO POLAKÓW – POLSKA
Nie zapomnij swoich synów i córek
gdziekolwiek by nie żyli.
Pracowali, cierpieli i ginęli...*

Tunka zaś jest miejscem zsyłki naszych rodaków jako więźniów politycznych, zwłaszcza katolickich księży w liczbie ok. 150 za udział i pomoc powstańcom styczniowym.



Tablica przed kościołem w Wierszynie.

Fot. ks. Bogusław

Dzisiaj znajduje się tam pamiątka mogiła, która upamiętnia zmarłych tam księży i braci zakonnych.

Zaznaczyć należy, że na zesłaniu w Tunce ponad rok przebywał Józef Piłsudski, późniejszy Naczelnik Państwa Polskiego.



Na pamiątkę.

Fot. ks. Bogusław

15 listopada na cmentarzu w Tunce zostały złożone kwiaty i zapalone znicze, a Mszę św. za zmarłych tam spoczywających odprawili: o. Karol Lipiński OMI – proboszcz z Wierszyny, ks. Wojciech Piekarski – proboszcz ze Sludianki nad Bajkałami, ks. Bogusław Grędysa – proboszcz w Angarsku.

Tomasz Wojton



Sołeckie wieści

- Zarząd Dróg Powiatowych dokonał napraw chodników, w okresie letnim, obustronnie koszą rowy przydrożne wzdłuż dróg powiatowych na terenie Bratkowic.
- Pracownicy Urzędu Gminy w okresie letnim na bieżąco kosili rowy przydrożne i miejsca użyteczności publicznej, również odmalowali budynek gminny w centrum wioski łącznie z naprawą pokrycia dachu.
- Wykonano remont drogi gminnej na Zastawiu I, położono nową nawierzchnię asfaltową na całej długości drogi.
- Na stadionie sportowym zamontowano profesjonalne oświetlenie płyty boiska.
- Na Dąbrach wybudowano chodnik od zakładu drzewnego do hydroforni na dł. 450 mb., jak również w kierunku Zapola na dł. 370 mb.
- Wybudowano dalszą część szlabanu pieszo-rowerowego na Zapolu w kierunku Trzciany do ostatnich zabudowań.
- Wybudowano chodnik Bratkowice „Blok”.
- Na Czekażu przy szkole podstawowej nr 2 Urząd Gminy wykonał przebudowę parkingu, polegającą na położeniu betonowych płyt ażurowych, dokonano również przebudowy dalszej części ścieżki gminnej na Piaskach za szkołą o dł. 250 mb., położono obrzeża wraz z masą asfaltową.
- Przebudowano zjazd z drogi gminnej na Piaskach na drogę strategiczną – poprawi to bezpieczeństwo ruchu pojazdów i pieszych.
- Zarząd Dróg Powiatowych wykonał nową nawierzchnię asfaltową na drogach powiatowych w centrum wioski od kościoła w kierunku północnym o dł. 220 mb., również na Dąbrach położono nową nawierzchnię asfaltową o dł. 680 mb.
- Wzdłuż drogi gminnej na Piaskach za szkołą trwa budowa chodnika o dł. 550 mb., będzie też położona nowa nawierzchnia asfaltowa na w/w drodze o dł. 650 mb.
- Pracownicy Urzędu Gminy dokonali sprzątnięcia centrum wioski, w rejonie cmentarza przed Dniem Wszystkich Świętych.
- Zarząd Dróg Powiatowych dokonał podcinki gałęzi drzew rosnących wzdłuż drogi do Ośrodka Zdrowia w Bratkowicach.
- Położoną masę asfaltową na mijance przy drodze gminnej na Zastawiu II.
- W miesiącach lutym i sierpniu rolnicy składali wnioski w Urzędzie Gminy o zwrot podatku akcyzowego na zakupione paliwo do produkcji rolnej; kolejne wnioski będzie można składać w lutym 2022 r. Do wniosku należy załączyć faktury VAT na zakup oleju napędowego w okresie od 1.8.2021 r. do 31.01.2022 r.
- We wrześniu i listopadzie przyjmowałem III i IV ratę podatku rolnego. Dziękuję Państwu za terminowe wpłaty.
- Pracownicy Urzędu Gminy zamontowali płotki przeciwnieigowe, na terenie wioski ustawiono również kontenery z piaskiem na przystankach autobusowych oraz miejscach użyteczności publicznej w celu zwalczania śliskości w okresie zimowym.

Sołtys Ryszard Franczyk

Z działalności Rady Sołeckiej – słów kilka...

Rada Sołecka – czyli organ pomocniczy sołtysa zostaje wybrana w głosowaniu tajnym, bezpośrednim, spośród nieograniczonej liczby kandydatów, przez stałych mieszkańców sołectwa uprawnionych do głosowania na 5 letnią kadencję.

W 2019 r. ukonstytuowała się Rada Sołecka w składzie Wioletta Bajek, Elżbieta Adach, Monika Piątek, Małgorzata Homa, Tadeusz Bednarz, Mirosław Wiech, Jacek Piątek. Wraz z sołtysiem Ryszardem Franczykiem rada spotyka się cyklicznie na zebraniach, zwoływanych nie rzadziej niż raz na kwartał, a także w miarę potrzeb.

Sołtys i Rada Sołecka działają w oparciu o Statut Sołectwa Bratkowice. Jak corocznie tak i w mijających roku członkowie Rady spotkali się na kilku posiedzeniach, aby wraz z radnymi Gminy Świlcza z Bratkowic oraz Przewodni-

czącym Radny Powiatu p. Tomaszem Wojtonem opracować plan pracy rady, propozycje do funduszu sołeckiego, wnioski do budżetu gminy i mówić tematykę zebrań wiejskich.

Zgodnie ze Statutem Sołectwa do zadań Rady Sołeckiej należy:

1. Wspomaganie działalności sołtysa.
2. Posiedzenia Rady Sołeckiej odbywają się w miarę potrzeb nie rzadziej niż 4 razy do roku.
3. Do obowiązków Rady Sołeckiej należy:
 - a) przygotowanie zebrań wiejskich i sporządzanie projektów uchwał tych zebrań,

- b) zbieranie wniosków i innych wystąpień mieszkańców w sprawie sołectwa,
- c) podejmowanie uchwał w sprawie przeznaczenia środków finansowych będących w dyspozycji sołectwa, oraz przekazywanie tych uchwał sołtysowi do realizacji,
- d) sporządzanie projektów wystąpień w sprawach wykraczających poza możliwości ich realizacji w ramach sołectwa,
- e) inicjowanie działań społecznie użytecznych dla sołectwa i jego mieszkańców /czynny społeczne, konkursy mające na celu poprawę estetyki wsi, organizowanie różnych form opieki społecznej, zagospodarowywanie wolnego czasu dla dzieci i młodzieży itp.,
- f) organizowanie wykonania uchwał zebrania wiejskiego.

Kilka słów o funduszu sołeckim.

Fundusz sołecki to pieniądze w budżecie gminy zagwarantowane dla sołectwa na wykonanie przedsięwzięć służących poprawie warunków życia mieszkańców.

Ilość pieniędzy dla sołectwa jest uzależniona od zamożności gminy. W ustawie o funduszu sołeckim zawarto wzór, za pomocą którego oblicza się wysokość środków przypadających na dane sołectwo. Jeżeli Rada Gminy uzna, że może przeznaczyć dla danego sołectwa więcej pieniędzy, może to zrobić. Sołectwa nie będą musiały dokonywać tych obliczeń. Wójt corocznie do 31 lipca jest zobowiązany poinformować sołtysów o wysokości środków, które będą do wykorzystania przez dane sołectwo w następnym roku budżetowym. Rada Gminy decyduje o wyodrębnieniu w budżecie gminy funduszu sołeckiego.

Pieniądze z funduszu sołeckiego można przeznaczyć na realizację tych zadań gminy, które będą służyły poprawie życia mieszkańców danego sołectwa, a także na usuwanie skutków klęsk żywiołowych. Jeżeli mieszkańcy danej wsi uznają, że warto np.:

- zbudować lub wyremontować plac zabaw dla dzieci,
- naprawić chodniki,
- zadbać o porządek we wsi (np. postawić kosze na śmieci),
- posadzić drzewa, krzewy,
- wyremontować wiatę przystankową,
- doposażyć budynki użyteczności publicznej stanowiące mienie gminy,
- zorganizować Dni miejscowości,

to, przykładowo, na ten właśnie cel mogą przeznaczyć te pieniądze. To co dane sołectwo może faktycznie zrobić, zależy od wysokości środków finansowych, które są w jego dyspozycji. Jeżeli mieszkańcy sołectwa decydują, to mogą wspomóc wykonanie konkretnych zadań – w tym m.in. poprzez własną pracę (społeczną).

W tym celu musi zostać zwołane Zebranie Wiejskie, na którym zostanie uchwalony wniosek o przyznanie środków z funduszu sołeckiego. Wniosek może być uchwalony z inicjatywy sołtysa, rady sołeckiej lub co najmniej 15 pełnoletnich mieszkańców sołectwa. We wniosku należy wskazać co mieszkańcy chcą zrobić (wraz z uzasadnieniem słuszności podjętych działań) oraz podać przewidywany koszt tych prac. Należy pamiętać, aby wysokość kosztów wskazanych we wniosku nie była

wyższa niż ta, która została określona dla danego sołectwa. Informacja o wysokości przysługujących na sołectwo środków będzie przekazana przez wójta sołtysom w terminie do 31 lipca roku poprzedzającego rok budżetowy. Uchwalony wniosek sołtys przekazuje wójtowi, w terminie do dnia 30 września roku poprzedzającego rok, w którym chcemy otrzymać pieniądze.

Rada Gminy nie musi przyjąć wszystkich wniosków sołectw. Rada uchwalając budżet gminy może odrzucić wniosek sołectwa, w przypadku gdy uzna, że zadania które sołectwo chce realizować nie spełniają warunków, które zostały określone w ustawie o funduszu sołeckim (np. wniosek dotyczy remontu prywatnego ogrodzenia działki sołtysa czy też wymiany okien w jego budynku, planowany jest np. remont parkingu – a grunt jest np. własnością parafii, sołectwo chce zakupić stroje piłkarskie dla klubu, który działa w oparciu o dotację z budżetu gminy, czy zamierza wesprzeć finansową fundację bądź stowarzyszenie lub organizację społeczną). Pieniądze z funduszu sołeckiego mają służyć realizacji zadań gminy, które będą służyły poprawie życia mieszkańców danego sołectwa. Przeznaczenie funduszu na inny cel niż ten, który został określony w ustawie spowoduje odrzucenie wniosku przez radę gminy.

Fundusz sołecki jest częścią budżetu gminy, dlatego to wójt dysponuje pieniędzmi funduszu sołeckiego, jednak także od aktywności mieszkańców, sołtysa i radnych zależy, kiedy (w którym miesiącu danego roku) zostaną uruchomione pieniądze na zakup towarów lub usługi ujęte we wniosku.

Propozycje, które składa nasze sołectwo są zwyczajowo konsultowane z członkami organizacji społecznych zaproszonych na posiedzenie Rady Sołeckiej przez sołtysa. Następnie wspólne stanowisko poddane jest głosowaniu na zebraniu wiejskim.

Ponadto Rada Sołecka wspólnie z radnymi co roku opracowuje wnioski do budżetu gminy, które mogą zostać w nim uwzględnione. W 2020 r. z przedłożonych propozycji inwestycji w naszej miejscowości udało się zrealizować następujące:

- wymiana oświetlenia na stadionie w Bratkowicach na profesjonalne,
- przebudowa zjazdu z drogi strategicznej na gminną,
- budowa dalszej części chodnika na Zastawiu I,

- wyznaczenie i wykonanie dalszych mijanek na Zastawiu II,
- położenie asfaltu na drodze gminnej Skworcza-Blich do granicy z Gminą Głogów Młp.,
- utworzenie placu zabaw na Dąbrach,
- wykonanie brakującego oświetlenia na terenie Bratkowic,
- budowa chodnika za NSP w stronę wschodnią,
- kontynuacja budowy chodnika przy drodze powiatowej w kierunku Trzciany,
- kontynuacja budowy chodnika przy drodze powiatowej na Dąbrach,
- kontynuacja budowy ścieżki za NSP,
- wyasfaltowanie parkingu koło Domu Ludowego filii GCKSiR.

Rada Sołecka złożyła do wójta gminy pismo z propozycjami inwestycji w Bratkowicach w roku 2022, w których zawarły się następujące punkty:

- utworzenie miejsc parkingowych na rowie przydrożnym w centrum wsi od przystanku PKS do Domu Ludowego,
- budowa chodnika od hotelu Zacisze w kierunku Zastawia,
- utwardzenie kamieniem łamanym drogi na Zastawiu II w kierunku p. Malczyńskiego,
- wyznaczenie przebiegu i utwardzenie nawierzchni drogi gminnej nr 137411R za Sośniną na Czekaju,
- położenie asfaltu na drodze gminnej Skworcza-Blich do granicy z Gminą Głogów Młp.,
- doposażenie placów zabaw na Dąbrach w parku oraz przy szkołach podstawowych,
- wykonanie oświetlenia drogi strategicznej od Zastawia II w stronę skrzyżowania z drogą powiatową na Budy Głogowskie,
- wymiana wiat przystankowych na terenie wsi,
- wymiana ogrodzenia wokół Domu Ludowego,
- poszerzenie drogi gminnej na Zapolu w kierunku p. Ciszewskiego.

Każdego roku przynajmniej kilka z naszych propozycji jest realizowanych przez władze gminy. Część zostaje przeniesiona na rok kolejny, ale dzięki możliwości wnioskowania do budżetu gminy możemy zwrócić uwagę na najpilniejsze potrzeby z punktu widzenia mieszkańców.

Monika Piątek
– członek Rady Sołeckiej

Nowinki ubezpieczeniowe

Sprzedaż, darowizna lub zmiana samochodu bądź innego pojazdu mechanicznego ma określone skutki w ubezpieczeniu komunikacyjnym.

W przypadku obowiązkowego ubezpieczenia OC, sprzedaż samochodu oznacza jedynie zmianę właściciela ubezpieczenia z dotychczasowego na nowego. Okres ubezpieczenia i jego przedmiot pozostają bez zmian.

Przy zbyciu pojazdu mechanicznego, na nabywcę pojazdu przechodzą bowiem prawa i obowiązki zbywcy, wynikające z tej umowy. Nowy właściciel samochodu może korzystać z obowiązkowej polisy OC przejętej po zbywcy do samego końca okresu ubezpieczenia, ale na określonych przez ubezpieczyciela warunkach. Zakład ubezpieczeń może bowiem dokonać ponownej rekalkulacji należnej składki dla nowego właściciela przy uwzględnieniu jego historii. W związku z tym po zakupie samochodu, należy sprawdzić u agenta, czy samochód ma opłacone OC i na jakich zasadach możemy je ewentualnie przejąć. Kupując samochód, który nie posiada aktualnej polisy, mamy obowiązek tego samego dnia od godziny wykupić ubezpieczenie.

Jeśli korzystamy z polisy zbywcy, nawet przepisując ją na siebie, koniecznie musimy dopilnować terminu jej zakończenia, gdyż polisa ta nie odnowi się. Ubezpieczyciel również nie ma obowiązku powiadomienia o kończącej się polisie. Oznacza to konieczność zawarcia nowej umowy najpóźniej w ostatnim dniu ubezpieczenia, które było na zbywcę!!

Nabywca może też złożyć rezygnację z polisy zbywcy w każdym momencie i wykupić polisę na siebie na cały rok, np. w innym Towarzystwie. *Wówczas zbywcy przysługuje zwrot składki za okres niewykorzystanej ochrony ubezpieczeniowej.* Ryzyka dobrowolne na tej polisie, np. autocasco, zostają zakończone z momentem sprzedaży i zbywca dostaje zwrot składki. Ma on jednak obowiązek powiadomienia ubezpieczyciela w ciągu 14 dni o sprzedaży samochodu, dostarczając umowę do

agenta. Uniknie tym samym ewentualnych wyjaśnień gdy nabywca spowoduje wypadek i szkoda będzie na naszym koncie. Z tego też względu przydaje się na umowie godzina sprzedaży. Ważne jest, aby na umowie znajdowały się pesele zbywcy i nabywcy bo tylko taki dokument będzie zarejestrowany.

Bardzo ważne jest, aby pilnować wszystkich obowiązków związanych z posiadaniem samochodu. Informacja o historii ubezpieczeniowej każdego auta zarejestrowanego w Polsce znajduje się w Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym. On też wypłaca odszkodowania, gdy sprawca jest nieubezpieczony. Następnie o zwrot tego odszkodowania UFG występuje do sprawcy. Jeżeli w danym momencie sprawca nie dysponuje odpowiednimi środkami, to sprawa kierowana jest do sądu na drodze postępowania cywilnego. Finansowa odpowiedzialność jest nieunikniona.

W ostatnim roku bardzo szybko liczba posiadaczy pojazdów, którzy mieli przerwę w ubezpieczeniu przekroczyła 100 tys. zł. W dwóch na trzy przypadki, kierowcy nie mieli polisy przez ponad dwa tygodnie. Polska Izba Ubezpieczeń (PIU) przypomina, że pandemia nie ma wpływu na łatwość zawarcia umowy obowiązkowego ubezpieczenia, a jazda bez OC wiąże się z poważnymi konsekwencjami finansowymi. Od stycznia 2022 r. minimalne wynagrodzenie wynosić będzie 3010 zł, a to oznacza, że kary za brak ubezpieczenia posiadaczy pojazdów mechanicznych będą wyższe.

Właściciel samochodu osobowego, który będzie miał przerwę w ubezpieczeniu powyżej 14 dni, będzie musiał liczyć się z karą w wysokości 6020 zł, a ciężarówka 9030 zł. W przypadku krótszych okresów bez ubezpieczenia sankcja jest mniejsza: gdy okres bez ubezpieczenia nie przekracza trzech dni kara, wynosi 20 proc. pełnej opłaty, zaś przy przerwie w braku OC dłuższej niż trzy dni, a nieprzekraczającej 14 dni – 50 proc. tej opłaty.

(Ustawa z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2013 r. poz. 392 ze zm.)



Pamiętajmy o ubezpieczeniu samochodu, aby nie płacić kar za brak OC, a jedynie za polisę, która nas ochroni w razie wypadku.

Jeśli chcesz zgłosić sprzedaż bądź zarejestrować auto w wydziale komunikacji chętnie pomogę w zarejestrowaniu się na stronie wydziału i wybraniu dogodnego terminu i godziny.

Życzę zdrowych, bezpiecznych Świąt Bożego Narodzenia!

Małgorzata Homa
– doradca ubezpieczeniowy
tel. 604 255 619

Leopold Staff

Gwiazda

Świeciła gwiazda na niebie,
Srebrna i staroświecka,
Świeciła wigilijnie,
Każdy zna ją od dziecka.

Zwisła z niej z wysoka
Długie, błyszczące promienie,
A każdy promień to było
Jedno świąteczne życzenie.

I przyszli - nie magowie,
Już trochę postarziali -
Lecz więcej kolędnicy,
Zwyczajni chłopcy mali.

Chwycili za promienie,
Jak w dzwonnicy za sznury,
Ażeby śliczna gwiazda
Nie uciekła do góry.

Chwycili w garść promienie,
Trzymają z całej siły.
I teraz w tym rzecz cała,
By się życzenia spełniły.

Nie na taką grę liczyli kibice Bratka Bratkowice w Klasie „KEEZA” A1 Rzeszów

Notowania Bratka, jako spadkowicza z klasy okręgowej, były stawiane sporo wyżej. Niestety zespół prowadzony przez Piotra Garulę, grał ze zmiennym szczęściem.

W obecnym sezonie do kadry drużyny seniorskiej, zostało włączonych kilku wyróżniających się zawodników z drużyny juniorów. Młodzi zawodnicy dostawali sporo szans gry na boisku, mieli możliwość ogrywania się i nabierania doświadczenia w seniorskiej piłce. Niektóre wyniki mogły skończyć się lepiej dla Bratka, niestety zespół w kilku meczach tracił decydujące bramki w ostatnich minutach meczu lub po indywidualnych błędach zawodników. Właśnie brak doświadczenia w kluczowych momentach meczu oraz problemy kadrowe przyczyniły się do miejsca jakie zajmuje drużyna po rundzie wiosennej. Po 15 rozegranych meczach Bratek ma na koncie 14 ligowych punktów, na co złożyły się 4 wygrane, 2 remisy i aż 9 porażek. Bilans bramkowy 14:27. Pozwala to na zajęcie dopiero 13 miejsca w ligowej tabeli. Warto zauważyć, że Bratek nie stracił dużo bramek w stosunku do pozostałych drużyn, natomiast strzelił najmniej, co było największą bolączką drużyny w rundzie jesiennej. Najlepszym strzelcem był Rafał Kopic – 5 bramek. By myśleć o utrzymaniu na szczeblu Klasy A (z ligi może spaść aż 7 drużyn), zawodnicy muszą dobrze pracować zimą i w rundzie wiosennej zaprezentować dużo lepiej na boisku. Potencjał drużyny jest spory i tylko dobrze wykonana praca na treningach da efekt w postaci utrzymania.



Podkarpacka Piłka Nożna – Paweł Kubicz.

Juniorzy Bratka Bratkowice zajmują 2 miejsce w tabeli A1 Junior Starszy Rzeszów

Zespół prowadzony przez Piotra Garulę, w asyście Wojtka Kycińskiego rozegrał 12 spotkań, w których zdobył 28 ligowych punktów, na co złożyło się 9 zwycięstw, 1 remis i 2 porażki. Bilans bramkowy jest bardzo imponujący 49:13. Najlepsi strzelcy to Dawid Domański – 16 bramek oraz Mateusz Bielecki – 14 bramek. Warto odnotować, że nasi juniorzy stracili najmniej bramek spośród wszystkich zespołów w lidze. Chłopaki udowadniają, że dzięki systematyczności oraz zaangażowaniu w treningach można osiągnąć założone cele.

Współpraca pomiędzy Akademią Piłkarską Bratek Bratkowice, a Bratkiem Bratkowice zaowocowała, zgłoszeniem

do rozgrywek ligowych chłopców w kategorii E2 Orlik Młodszy (rocznik 2012 i młodszy). Jest to kolejny już rok udanej i owocnej współpracy. Zgodnie z uchwałą Polskiego Związku Piłki Nożnej od tego sezonu w najmłodszych kategoriach wiekowych nie ma zapisywanych wyników ani też nie jest prowadzona tabela ligowa. Głównym celem rozgrywania ligowych spotkań jest rozwój umiejętności piłkarskich młodych zawodników poprzez dużą ilość gry bez presji wyniku. Młodzi chłopcy szlifują swoje umiejętności pod okiem Mariusza Kowala. Mecze rozgrywane są w systemie każdy z każdym, każdy zespół jest gospodarzem jednego turnieju w rundzie. Chłopcy dzielnie stawiają czoła trudnym przeciwnikom oraz nabierają niezbędnego doświadczenia, które miejmy nadzieję zapracentuje w niedalekiej przyszłości.



Juniorzy starsi – runda jesienna sezonu 2021/2022.

Z życia Akademii Piłkarskiej Bratek Bratkowice...

W połowie sierpnia br. do zajęć treningowych wrócili zawodnicy Akademii Piłkarskiej Bratek. Początkowo w dwóch grupach wiekowych, jednak w wyniku sporego zainteresowania zajęciami, została utworzona nowa grupa dla dzieci z roczników 2014 i młodszy.

W chwili obecnej w AP Bratek treningi odbywają się w 3 grupach treningowych: 2009-2011; 2012-2013 oraz 2014 i młodszy. Łącznie ok. 50 zawodników. Zapraszamy do uczestnictwa wszystkich zainteresowanych! Zawodnicy mają zapewniony niezbędny sprzęt sportowy, opiekę trenera, wyjazdy na turnieje i sparingi, bardzo dobrą bazę treningową wyposażoną w niezbędne akcesoria potrzebne do treningu (oświetlony stadion w Bratkowicach, sala gimnastyczna w Bratkowicach oraz hala w Świlczy). Szczegóły na plakacie i u trenerów poszczególnych grup.

W dniu 7 października br. zawodnicy AP Bratek wraz z rodzicami wzięli udział w meczu Polska-Niemcy U20, który był rozgrywany na stadionie miejskim w Rzeszowie. Dla niektórych chłopców był to pierwszy wyjazd na mecz takiej rangi w życiu. Pomimo niekorzystnej pogody wszyscy odczuli dopingowali młodych reprezentantów Polski! Mecz zakończył się wynikiem 0:0.

Młodzi zawodnicy AP Bratek na meczu Polska-Niemcy U-20.



Zostań sponsorem Bratka Bratkowice.

Działalność statutowa Klubu może być realizowana dzięki wsparciu instytucji publicznych, ofiarności lokalnych firm i przedsiębiorstw, którzy w tym trudnym roku byli z nami i miejmy nadzieję pozostaną na kolejne miesiące i lata! Nasza współpraca układa się bardzo dobrze, wspólnie udało się zrealizować kilka kluczowych projektów m.in. zakupiono nowe komplety meczowe dla seniorów, juniorów i dzieci.

W przypadku zainteresowania ofertą, prosimy o pozostawienie wiadomości na Facebooku lub u przedstawicieli Zarządu Klubu podczas treningów czy meczy. W zamian oferujemy różne formy współpracy m.in. reklamę na stadionie, logo na koszulkach, dresach, logo na cegiełkach, logo na plakatach meczowych oraz prezentację profilu firmy w mediach społecznościowych oraz podczas spotkań ligowych.

Zapraszamy!

Dawid Homa



DZIĘKUJEMY ZA WSPARCIE NASZYM SPONSOROM:



Zapraszamy chętne osoby, firmy i przedsiębiorstwa, które chciałyby wspomóc działalność statutową LKS Bratek Bratkowice. Liczy się każde wsparcie!

AKADEMIA PIŁKARSKA „BRATEK” BRATKOWICE

PROWADZI CIĄGŁY NABÓR DO GRUP PIŁKARSKICH :

ROCZNIK 2010 - 2011

ROCZNIK 2012 - 2013

ROCZNIK 2014 - 2015

ZAPEWNIAMY:

OPIEKĘ TRENERÓW Z KWALIFIKACJAMI UEFA

UDZIAŁ W LIDZE, TURNIEJACH I FESTIWALACH

TRENINGI DWA RAZY W TYGODNIU

MIŁĄ I PRZYJAZNĄ ATMOSFERĘ NA ZAJĘCIACH

WYJAZDY NA MECZE, WYCIECZKI, PÓŁKOŁONIE

ZAPRASZAMY !

KONTAKT:
 Roczniki 2010-2011 - tel. 501 830 709
 Roczniki 2012-2013-2014-2015 - tel. 503 167 551

Gotuj z nami...

Ciasto szampańskie – bez pieczenia

Składniki:

- Herbatniki podłużne (180g)

Warstwa galaretkowa

- Paczka herbatników kakaowych
- 2 galaretki brzoskwiniowe
- 0,5 l gorącej wody
- Duża puszka brzoskwiń

Warstwa kakaowa

- 500 ml śmietanki 30% (schłodzonej; z lodówki)
- 3 łyżki cukru pudru
- 200-250 g ser białego zmielonego lub sera mascarpone
- 2 łyżki kakao ciemnego (niesłodzonego; bez cukru)

Polewa czekoladowa

- 50 g czekolady mlecznej
- 50 g czekolady gorzkiej
- 80 g śmietanki 30%

Błazka 20x30 cm

Wykonanie:

Rozpuścić galaretki, następnie, odstawić, aby wystygła i zaczęła tężeć.

Na dnie blachy ułożyć podłużne biszkopty. Na biszkopty wyłożyć pokrojone w kostkę brzoskwinię, a następnie wylać tężejącą już galaretkę i równomiernie ją rozłożyć. Na galaretkę ułożyć herbatniki.



Następnie zrobić krem: do misy wlać śmietankę, dodać cukier puder, ser i ubić. Na koniec wmiksować do masy kakao. Tak przygotowaną masę wyłożyć na herbatniki i przykryć kolejną warstwą herbatników. Ciasto wstawić do lodówki.

Gdy ciasto całkowicie stężeje zrobić polewę: w rondelku zagotować wodę,

a na rondelku ustawić miskę żaroodporną, do której wlać śmietankę i wrzucić pokłamaną na kawałki czekoladę. Cały czas mieszając aż do momentu, gdy czekolada się rozpuści i połączy ze śmietaną. Polewą poleć wierzch ciasta.

Ciasto hucutka

Składniki:

Ciasto

- 3 i 1/3 szklanki mąki (1 szklanka = 250 ml)
- 200 g masła
- 1,5 łyżki cukru pudru
- 5 żółtek
- 2 łyżki śmietany 18%
- 1 łyżeczka proszku do pieczenia
- 1 opakowanie cukru z wanilią



Nadzienie

- 1 słoik dżemu z czarnej porzeczki
- 5 białek
- 3/4 szklanki cukru
- 1 kisiel o smaku wiśniowym
- 2 garści orzechów włoskich

Krem kakaowy

- 0,5 l śmietany 30% (schłodzonej; z lodówki)
- 3 łyżki cukru pudru
- 250 g sera śmietankowego lub mascarpone
- 2 łyżki kakao ciemnego

Dodatkowo

- Cukier puder do posypania
- Blacha 20x30 cm

Wykonanie:

Do miski wsypać mąkę, dodać pokrojone w kosteczkę masło, żółtka, cukier puder, proszek do pieczenia, cukier z wanilią i zagnieć jednolite ciasto. Na-

stępnie ciasto podzielić na dwie części, owinąć w folię i schować do lodówki na ok. 20 min.

Do misy wlać białka, wsypać sól i ubić aż białka zaczną się pieniać, następnie łyżką po łyżce dodawać cukier i miksować ok. 5-7 min. Po tym czasie wsypać kisiel i zmiksować do połączenia się z pozostałymi składnikami.

Polewą ze schłodzonego ciasta kruchego wylepić spód blachy, rozsmarować dżem z czarnej porzeczki, posypać posiekanymi na drobno orzechami włoskimi, wyłożyć ubitą beż z kislelem i wstawić do piekarnika nagrzanego do temp. 190 stopni na ok. 30 min.

Następnie do misy wlać śmietankę, wsypać cukier puder, dodać serek śmietankowy i ubić. Na końcu wsypać ciemne kakao i zmiksować do połączenia się składników.

Ponownie blachę wylepić drugą połową ciasta i piec przez ok. 30 min. w piekarniku nagrzanym do 190 stopni. To ciasto kruche będzie stanowiło spód całego ciasta. Na wystudzone ciasto kruche wyłożyć krem kakaowy, a następnie na krem przełożyć spód z beż, który piekł się jako pierwszy. Gotowe ciasto posypać cukrem pudrem.

Śledzie proboszcza

Składniki:

- 4-5 płatów śledziowych a'la matias
- 1 słoiczek grzybków marynowanych (ok. 200 g po odsączeniu)
- 1/4 szklanki oleju (1 szklanka = 250 ml)
- 1 cebula
- 2 łyżki soku z cytryny
- 1/2 pęczka natki pietruszki
- Pieprz

Wykonanie:

Płaty śledziowe, jeżeli są za słone należy wymoczyć w wodzie przez kilka



godzin (ok. 5-6 h). Grzyby pokroić w kostkę. Cebulę pokroić w piórka. Natkę pietruszki drobno posiekać.

Do miski dać płaty śledziowe pokrojone w kostkę, marynowane grzyby, cebulę, dodać olej, sok z cytryny, cebulę, pietruszkę i doprawić pieprzem. Wszystko dobrze wymieszać i odstawiłam do lodówki, aby się przegryzło.

Piernikowe tiramisu z mandarynkami

Składniki na 4 porcje (pucharki 220 ml):

- 12 miękkich, lukrowanych pierniczków (lub 8, jeśli są większe)
- 6 większych mandarynek
- 250 g mascarpone
- 100 ml kremówki
- 3 duże żółtka
- 1 kopiasta łyżka cukru pudru
- 1/4 łyżeczki przyprawy do piernika
- 1 słodkie espresso
- 2 łyżki likieru pomarańczowego

Wykonanie:

Drobno rozkruszone pierniczki umieścić na dnie pucharków. Skropić je kawą połączoną z likierem. Obrane z białych błonek mandarynki umieścić na pierniczkach.



Żółtka połączyć z cukrem pudrem i ubić na jasną, puszystą masę. Następnie dodać mascarpone oraz przyprawę do piernika i miksować do chwili połączenia. Na koniec dolać kremówkę i całość zmiksować do chwili, aż masa

ponownie zgęstnieje. Masę umieścić na mandarynkach.

Dodatkowo można udekorować jadalnym złotym brokatem.

Serowy mrówkowiec

Składniki na 1 warstwę:

- 4 jajka
- 1 szklanka cukru
- 1,5 szklanki mąki
- 200 g masła
- 200 g sera białego zmielonego
- 3/4 szklanka maku suchego
- 2 łyżeczki proszku do pieczenia

Składniki na 2 warstwę:

- 3 galaretki brzoskwiniowe
- 700 ml gorącej wody
- brzoskwinie z puszk

Blacha o wymiarach 22x33 cm

Wykonanie:

Wszystkie składniki powinny być w temperaturze pokojowej. Do miski dodać masło, wsypać cukier i ubić na puch. Następnie dodać połowę sera, zmiksować. Drugą połowę sera i ponownie, wlać ekstrakt z wanilii i zmiksować.



Dodawać po jednym jajku cały czas miksując, aż powstanie jednolita masa. Do masy wsypać mak, mąkę wymieszaną z proszkiem do pieczenia i mieszać szpatułką lub łyżką, nie miksować. Ciasto wylać do blachy, wyrównać i wstawić do piekarnika nagrzanego do temp. 160 stopni i piec przez ok. 50 min.

Do galaretek wlać gorącą wodę, wymieszać dokładnie i odstawić do wystudzenia. Brzoskwinie odsączyć z zalewy i pokroić w kostkę.

Na upieczone i wystudzone ciasto makowe, wysypać brzoskwinie i zalać tężejącą galaretką. Całość wstawić do lodówki.

Gołąbki z rybą

Składniki na 12 niewielkich gołąbków:

- 1 duża kapusta włoska
- Farsz**
- 200 g białej kaczki gryczanej lub kaszy jęczmiennej
 - 1 kg filetu z białej ryby np. dorsza
 - 2 cebule
 - 1 płaska łyżeczka przyprawy do ryby
 - 1/3 cytryny
 - 3 łyżki masła

Sos pieczarkowy

- 650 g pieczarek
- 1 duża cebula
- 1 pełna łyżka masła
- 150-200 ml słodkiej śmietanki 18%
- 2 łyżki mąki
- Sól i pieprz do smaku

Wykonanie:

Kaszę gotujemy w osolonej wodzie zgodnie z czasem podanym na opakowaniu.

Cebule kroimy w drobną kostkę i podsmażamy ją na maśle.

Odsączoną z wody przy pomocy ręcznika papierowego rybę skrapiamy sokiem z cytryny, oprószamy solą, pieprzem i przyprawą. Przekładamy ją do lekko natłuszczonego kilkoma kroplami oleju naczynia żaroodpornego i wstawiamy do piekarnika nagrzanego do 200 stopni. Pieczemy 15-20 minut bez przykrycia.



Lekko przestudzoną rybę drobno siekamy, łączymy z kaszą oraz cebulą. Doprawiamy do smaku solą oraz pieprzem. Farsz odstawiamy na bok i przygotowujemy kapustę.

Pierwsze, ciemne liście kapusty odkrawamy i odkładamy do wyłożenia naczynia. Następne, ładniejsze i jaśniejsze liście delikatnie odcinamy od głębia i zdejmujemy.

W dużym garnku zagotowujemy wodę i dodajemy do niej łyżeczkę soli. Do wrzątku wkładamy po 4 liście kapusty i gotujemy je pod przykryciem przez 2, max 3 minuty. Delikatnie wyjmujemy je szczypcami i odkładamy do wystygnięcia. Kiedy wszystkie liście będą obgotowane, ścinamy twardą żyłę z zewnętrznej strony liścia.

Na każdym liściu układamy porcję farszu i zwijamy.

Spód naczynia żaroodpornego układamy ugotowanymi liśćmi kapusty, układamy na nich gołąbki i ponownie przykrywamy je kapustą. Do naczynia wlewamy również ok. 100 ml wody. Przykryte naczynie wkładamy do piekarnika nagrzanego do 180 stopni i pieczemy 1,5 godziny. W tym czasie przygotowujemy sos.

Oczyszczone pieczarki siekamy w plasterki i dodajemy do podsmażonej na maśle cebuli. Smażymy przez chwilę, a następnie dolewamy do nich 2,5 szklanki wody i gotujemy przez około 7 minut. Śmietankę łączymy z mąką

i wlewamy do gotującego się sosu. Cały czas mieszając zagotowujemy. Jeśli sos będzie zbyt gęsty, dolewamy wody. Na koniec poprawiamy go solą oraz pieprzem. Do gotowego sosu można dodać posiekanej natki pietruszki lub kopru.

Sałatka tortowa

Składniki:

- Biskopt szpinakowy (forma 19x28 cm)
- 3 jajka
- 150 g świeżego szpinaku
- 1/4 szklanki oleju rzepakowego
- 2 ząbki czosnku
- 1/3 łyżeczki gałki muszkatołowej
- 1/3 łyżeczki soli
- 1/3 łyżeczki kolorowego pieprzu
- 3 łyżki mąki pszennej
- 1/3 łyżeczki proszku do pieczenia

Ponadto

- 1 serek jogurtowy typu Almette
- 2 piersi z kurczaka
- 1 łyżeczka przyprawy „Kebab-gyros”
- 2 szczypty kurkumy
- 2 łyżki oleju rzepakowego
- 6 łyżek majonezu
- 3 pełne łyżki pikantnego ketchupu



- 200 g sera żółtego w kawałku
- 1 duży słoik papryki konserwowej
- 5 jajek ugotowanych na twardo
- 40 g tartego parmezanu
- 1 puszka groszku konserwowego
- 2 duże pęczki szczypiorku

Wykonanie:

Biskopt: Szpinak myjemy i osuszamy, miksujemy z dodatkiem żółtek, oleju, czosnku i przypraw na gładki krem. Białka ubijamy ze szczyptą soli, a następnie stopniowo dolewamy rozdrobniony szpinak. Dodajemy przesianą z proszkiem do pieczenia mąkę i delikatnie, łyżką mieszamy. Wylewamy na wyłożoną papierem (tylko spód) blaszkę i pieczemy w nagrzanym do 170 st. C piekarniku ok 30 minut. Przystudzony przekładamy na czystą blaszkę i smarujemy całość serkiem jogurtowym.

Piersi z kurczaka kroimy na mniejsze kawałki, oprószamy kurkumą oraz przyprawą kebab-gyros i smażymy na rozgrzanym tłuszczu. Przystudzony rozdrabniamy np. w mikserze. Wykładamy na serek.

3 łyżki majonezu, ketchup oraz starty na drobnych oczkach ser żółty łączymy ze sobą i rozsmarowujemy na warstwie kurczaka. Pokrywamy pokrojoną w kostkę i dobrze odcisniętą na sitku papryką konserwową.

Ugotowane jajka dzielimy na białka i żółtka. Białka ścieramy na grubych oczkach, dodajemy kolejne 3 łyżki majonezu oraz parmezan. Wykładamy na paprykę i dokładnie rozsmarowujemy. Układamy groszek konserwowy, uprzednio równie dobrze odsączony najlepiej na papierowych ręcznikach i pokrywamy warstwą żółtek startych na drobnych oczkach oraz posiekanym drobno szczypiorkiem. Sałatkę przykrywamy folią spożywczą i schładzamy w lodówce kilka godzin przed podaniem.

Świąteczne ciekawostki

- „Jingle Bells” powstało na Święto Dziękczynienia, nie na Boże Narodzenie. Piosenka została napisana w 1857 roku przez Jamesa Lorda Pierponta i wydana pod tytułem „One Horse Open Sleigh”.
- Wizerunek Świętego Mikołaja lecącego saniami powstał w 1819 r. i został stworzony przez Waszyngtona Irvinga, tego samego autora, który wymyślił Bezgłowego Jeźdźcę.
- Dom towarowy Montgomery Ward stworzył Rudolfa Renifera, jako sztuczkę marketingową, zachęcającą dzieci do kupowania ich świątecznych kolorowanek.
- Boże Narodzenie ma różne znaczenia na całym świecie. Wigilia w Japonii to dobry dzień na smażonego kurczaka i kruche ciasto truskawkowe.
- Mikołaj nie zawsze był ubrany na czerwono. Przed latami 30. ub. wieku istniało wiele różnych odmian Mikołaja, w różnych kolorach.
- Purytanie zakazali śpiewania kolęd.
- W 1914 r. podczas I wojny światowej w okopach pomiędzy Brytyjczykami i Niemcami doszło do słynnego rozejmu bożonarodzeniowego. Wymieniali się oni prezentami przez neutralną ziemię niczyją, czy razem grali w piłkę nożną.
- Boże Narodzenie jest skrótem od „Christ’s Mass”, który pochodzi od średnio-wiecznego angielskiego Cristemasse, co z kolei pochodzi od staroangielskiego Cristesmasse.
- W 2010 roku, w okresie świąt Bożego Narodzenia, rząd kolumbijski udekorował dżunglę światłami. Drzewa zapaliły się.
- Jemioła pochodzi od anglosaskiego słowa misteltan, które oznacza „mała gałązka gnoju”, ponieważ roślina rozprzestrzenia się przez ptasie odchody.
- Dwa tygodnie przed świętami Bożego Narodzenia to jeden z dwóch najbardziej popularnych momentów na zerwanie związku.
- 1 na 3 mężczyzn czeka z zakupami pod choinkę aż do Wigilii.

(red.)

Oprac. Zdzisława Lesiak

Wydarzenia upamiętniające 77. rocznicę Akcji „Burza”

24-25 lipca 2021 r.

Fot. A. Bednarz



Warsztaty ekologiczne „Dajmy śmieciom drugie życie”

